

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

2 marca 2023

czasopismo bezpłatne

Nr 9 (1151)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X



KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na www.kuchareksześć.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



REKLAMA

Uczczenie Drzewieckiego



Czyt. str. 11

Park Linearny będzie tu!

Czyt. str. 4



Ursynowskie metro zabytkiem?



Czyt. str. 4

Rok pomocy Ukrainie



Czyt. str. 6 i 10

Fachowcy od mordowania...



Czyt. str. 13

Ruszyła polityczna walka o byt



nych zdarzają się u każdej ze stron. Dlatego nie bronię bynajmniej aresztowanego właśnie na trzy miesiące za przyjęcie milionowej korzyści majątkowej w związku z pracami MPO sekretarza stołecznego ratusza Włodzimierza Karpińskiego. Bo nie wiem, czy on winien, czy nie. Tyle że w sytuacji, gdy jedna z nich dzierży wszelkie agendy państwowe, obsadziliśmy swojakami niemal każde stanowisko władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej – opozycjoniści, w tym Karpiński, mają realnie mniejsze szanse na wygrana. Również w wyborach parlamentarnych i samorządowych, które grupa trzymająca władzę może w każdej chwili unieważnić albo w ogóle do nich nie dopuścić poprzez wprowadzenie stanu wyjątkowego. Poza wszystkim zaś ma możliwość operowania wielkimi funduszami państwowymi, którymi może całkiem legalnie kupić sobie wyborców, a przede wszystkim poddać ich swojej zmasowanej propagandzie.

Uważany za ojca literatury amerykańskiej genialny obieżyświat Mark Twain (metrykalnie – Samuel Langhorne Clemens) poczynił w trakcie życia (1835-1910) mnóstwo nader trafnych uwag. Jedną z nich brzmi: „Karta wyborcza to jedyny towar, którym można handlować bez pozwolenia”. No i nie tylko na polskiej scenie widać, że w tym wypadku – kto może, chętnie z tej wolności handlu korzysta. Dużo się wprawdzie mówi o „korupcji politycznej”, ale w praktyce z tego mówienia nic nie wynika.

Tak po prawdzie, Twain zdążył się przyjrzeć nie tylko życiu Ameryki od kuchni, bo zawlókł się do Australii, Nowej Zelandii, Indii, Południowej Afry-

RYS. PETRO/AUGUST



ki. Nie ominął też Europy i spotkał się między innymi z polskim geniuszem wynalazczości, „Leonardem da Vinci z Galicji”, zwanym też „polskim Edisonem”, czyli mieszkającym głównie w Tarnowie Janem Szczepanikiem, który zrewolucjonizował system barwnej fotografii, barwnego filmu oraz barwnego tkactwa, wynalazł kamizelkę kuloodporną, a co najciekawsze – skonstruował telekroskop, przyrząd do przesyłania ruchomego obrazu kolorowego wraz z dźwiękiem na odległość, stawszysy jednym z pionierów telewizji. Gdy po drugiej wojnie światowej tuziliśmy do kin, żeby podziwiać amerykańskie filmy panoramiczne w wersji Technicolor, nie mieliśmy pojęcia, że Hollywood po prostu tylko trochę ulepszył wynalazek Szczepanika, zaś sław-

ne firmy fotograficzne – Kodak i Agfa – by bez pomysłów Jana zaistniały. Szczepanik miał też jak sklep, dlatego opatentował wiele swoich wynalazków i można tylko żałować, że dziś próżno szukać w Polsce takich mądrali.

Choć może w pewnym stopniu się mylę, bo oto gołym okiem widać, że dzisiejsza grupa trzymająca władzę ma patent na oficjalne i nieoficjalne dojenie państwowej kasy, a niektórzy członkowie tego zestawu świętoszków potrafią też korzystać na lewo z funduszy unijnych. Najbardziej ewidentnym przykładem tego ostatniego procederu stał się europosel Ryszard Czarnecki, który na niwie politycznej z niejednego pieca chleb już jadł, ale wciąż mu było za mało. Nic dziwnego więc, że Europejski Urząd do Zwalczenia

Nadużyć Finansowych przyłapał go na prostackim wyłudzeniu pieniędzy przy rozliczaniu delegacji do Parlamentu Europejskiego. Czarnecki miał ponoć jeździć do Brukseli i Strasburga autem, które już dawno poszło na złom. Przy party do muru musiał zwrócić bodaj 100 tysięcy euro. Jeśli ktoś nazwałby go złodziejem, ja bym się z tym kłosem nie spierał. Na stronie 12 Wojtek Dąbrowski przedstawia w nowym wydaniu satyrycznym „Bal w operze”. Cała sekwencja delegacyjnych kombinacji Czarneckiego to była swego rodzaju operetka, a może nawet Opera, tyle że wcale nie za trzy grosze, jak u Kurt Weilla. A solista śpiewał w tym wypadku nader cienko.

Przykre musi być to, że Ryszard Niewielki, mający w swoim życiorysie młodzień-

czą działalność opozycyjną w PRL, w końcu rozmiął się na drobne, podobnie jak inny studencki opozycjonista z tamtych czasów – Mariusz Kamiński. W czasie pierwszych rządów partii Prawo i Sprawiedliwość kierujący Centralnym Biurem Antykorupcyjnym wraz ze swoim kompanem Maciejem Wąsikiem próbował zrealizować misję wykopania z rządu Andrzeja Leppera, wicepremiera z ramienia Samoobrony. Poszła na to kupa państwowych pieniędzy – jak stwierdził sąd pierwszej instancji – skazując oskarżonych na bezwzględna karę pozbawienia wolności. Wtedy wtargnął się lubiący interpretować prawo po swojemu prezydent RP Andrzej Duda i zanim na temat winy obu panów wypowiedziała się druga instancja sądowa, obu nieoczekiwanie ulaskawił, co otworzyło im drogę do objęcia szefostwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Uległy najwyraźniej wobec władzy wykonawczej Trybunał Konstytucyjny przez sześć lat „nie zdążył” rozstrzygnąć, czy prezydent mógł skorzystać z prawa łaski wobec osób jeszcze nieprawomocnie skazanych i dopiero ostatnio Sąd Najwyższy wzięł sprawę w swoje ręce, choć diabli wiedzą, czy ta interwencja cokolwiek da. Rozumując logicznie, należy przyjąć, że skoro prezydent ulaskawił dwójkę politycznie uwikłanych funkcjonariuszy, to znaczy, że obojęcie uznał ich za oczywistych przestępców. Czy tacy powinni więc zajmować eksponowane stanowiska w państwie? – należałoby zapytać. Ale i tak będzie to jedynie wołanie na puszczy...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl



Czy plan zimowych podróży może pomóc w rzuceniu palenia?

Zimowe wyjazdy to nie tylko narty i snowboard, ośnieżone górskie krajobrazy. Dla wielu osób to okazja, by pojechać w egzotyczne strony i cieszyć się pięknymi widokami, nowymi smakami, zapachami oryginalnych przypraw i kwiatów.

Naukowcy zmierzli, że zdolność odczuwania zapachów i smaków po kilku latach palenia papierosów zmniejsza się aż kilkunastokrotnie, a odpowiadają za to zmiany naczyń krwionośnych zaopatrujących kubki smakowe, jak też modyfikacja skóry języka. Z pewnością nie jest to główna motywacja do rozstania się nałogiem, ale warto o tym wiedzieć. Przez wiele lat osoby chcące rzucić palenie miały do dyspozycji wyłącznie alternatywy w postaci produktów z grupy nikotynowej terapii zastępczej, czyli plastry nikotynowe, tabletki lub specjalne gumy do żucia. Dopiero w ostatnich latach palący zyskali więcej możliwości. Kilkanaście lat temu pojawiły się papierosy elektroniczne, a kilka lat temu podgrzewacze tytoniu, m. in. glo new heating technology.

Jeśli wybierasz się do Chin, wiesz, że to największy producent i konsument papierosów na świecie. Zgodnie ze światowymi trendami w zakresie profilaktyki zdrowotnej i przeciwdziałania chorobom cywilizacyjnym, również Chiny starają się zmniejszyć odsetek palaczy. Obecnie w najludniejszym kraju świata pali ponad połowa mężczyzn, a państwowy monopol tytoniowy przynosi nawet 10 proc. dochodów podatkowych do państwowej kasy. Zakaz palenia obowiązuje we

wszystkich miejscach pracy, poza budynkami administracji publicznej.

A jak jest w Europie? Dziś palenie w lokalach gastronomicznych jest bardzo mocno ograniczone na terenie całej UE, bo tak stanowi prawo. Europejski turysta może się jednak mocno zdziwić wchodząc do baru za oceanem, bo według oficjalnych danych, tylko 61 proc. populacji USA jest objęta zakazem palenia w miejscach pracy, restauracjach i barach.

Czy zakaz palenia w miejscach publicznych przekłada się na pozytywne efekty dla zdrowia palaczy? Istnieją opracowania naukowe, które to potwierdzają. Wiele krajów idzie jeszcze dalej i chcą ograniczyć negatywne skutki palenia tytoniu, wdraża tzw. politykę redukcji ryzyk zdrowotnych (z ang. Tobacco Harm Reduction). Na czy ona polega? Na przykład w Wielkiej Brytanii osoby pragnące rzucić nałóg mogą liczyć na pomoc pracowników służby zdrowia oraz ułatwiony dostęp do środków nikotynowej terapii zastępczej czy produktów alternatywnych dla tradycyjnych papierosów. Według wielu ekspertów i naukowców, takie nikotynowe alternatywy jak e-papierosy czy podgrzewacze tytoniu, redukują ryzyka związane z paleniem o 95-99 proc. Rozwój alternatyw nastąpił na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, dzięki czemu palacze mają coraz więcej możliwości wyboru produktów, które mogą pomóc w rozstaniu się z tradycyjnym papierosem. Jet to pomocne rozwiązanie dla osób, którym nie udaje się radykalnie zerwać z nałogiem.

REKLAMA

DZIELNICA URSYNÓW
#INUrsynów
inspiracja + networking

Spotkanie poprowadzi
Andrzej Mogiela

LEAN - SZCZUPŁE ZARZĄDZANIE W TEORII I PRAKTYCE

16.03.2023
godz. 18.00

Urząd Dzielnicy Ursynów
(al. KEN 61)
Sala 136

Lean to metodyka rozwijana od osiemdziesięciu lat. W tym czasie rozwinęła się i zdomowała na dobre we wszystkich dziedzinach od przemysłu ciężkiego po edukację i ochronę zdrowia. Na spotkaniu będzie okazja by poznać historię, podstawy, przykłady, a przede wszystkim dowiedzieć się, jak lean można stosować w codziennej pracy i życiu.

Andrzej Mogiela od ponad siedmiu lat zawodowo zajmuje się transformacją opartą o metodykę Lean oraz SixSigma. Uczestniczył w budowaniu nowych sposobów pracy m.in. w branżach takich jak energetyka, gazownictwo, płatności bezgotówkowe oraz ochrona zdrowia.

Spotkanie jest bezpłatne – obowiązuje rejestracja.

Więcej informacji na: [URSINOW.UM.WARSZAWA.PL](https://www.ursynow.um.warszawa.pl) [Przedsiębiorczy Ursynów](#)



#PrzedsiębiorczyUrsynów





SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO OBIEKTY SPORTOWE SGGW zapraszają na:

NAUKĘ PŁYWANIA W GRUPACH OD PODSTAW LUB DOSKONALENIE PŁYWANIA

- ◆ od 6 roku życia – bez ograniczeń wiekowych
- ◆ grupy max. 6-7 osobowe
- ◆ różne poziomy zaawansowania
- ◆ zajęcia w tygodniu w godzinach popołudniowo-wieczornych, w soboty w godzinach przedpołudniowych
- ◆ doświadczeni instruktorzy

AQUA AEROBIK ORAZ AQUA SENIOR

- ◆ aerobik w wodzie
- ◆ ćwiczenia usprawniające, relaksujące i odprężające o najniższym poziomie obciążenia stawów i kręgosłupa
- ◆ nie wymagają umiejętności pływania

Szczegółowe informacje dotyczące oferowanych usług dostępne są na: www.obiektysportowe.sggw.pl



Park linearny na Ursynowie – wkrótce początek budowy



Dobiegają końca prace projektowe dla parku, który ma powstać nad obwodnicą na Ursynowie. Zarząd Zieleni przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na roboty budowlane. Aby zrealizować pełen zakres inwestycji, potrzebne są dodatkowe fundusze. O ich przyznaniu będzie decydować Rada m. st. Warszawy.

W 2025 r. tuż nad Południową Obwodnicą Warszawy, na długości niemal 2 km, powstanie park linearny. A w nim mnóstwo roślinności – około tysiąca drzew, ponad 100 tysięcy krzewów, pnącza, byliny i trawy ozdobne. Pojawi się nowy układ chodników i ścieżek spacerowych – głównym elementem będzie biegnąca przez całą długość parku promenada. Mieszkańcy skorzystają też m.in. ze strefy rekreacyjnej i drewnianego tarasu, który zaplanowano nad ogrodem deszczowym. Łączna powierzchnia nowego parku wyniesie około 10 ha.

– Znajdujemy się tuż nad tunelem obwodnicy. Dziennie przejeżdża nim kilkadziesiąt samochodów. Już niedługo, w ciągu najbliższych trzech lat, w tym samym miejscu pojawi się

prawdziwa ostoja zieleni – mówiła Magdalena Młochowska, dyrektor koordynator ds. zielonej Warszawy. – Inwestycję podzieliśmy na 6 odcinków, tak by poszczególne z nich jak najszybciej oddawać mieszkańcom. Chcemy jeszcze w tym kwartale ogłosić przetarg, żeby pierwsze prace w terenie odbyły się w tym roku. Ale do tego potrzebujemy wsparcia radnych m.st. Warszawy – dodała.

Cała inwestycja zostanie zrealizowana ze środków miejskich. W budżecie na roboty budowlane i ogrodnictwo przeznaczonych jest obecnie 11 mln zł. Aby przeprowadzić je w pełnym zakresie, potrzeba kolejnych 33 mln zł. O tym, czy środki zostaną przyznane, zdecyduje na najbliższej sesji Rada m.st. Warszawy.

– Chciałabym podziękować panu prezydentowi Rafałowi Trzaskowskiemu za to, że zdecydował się złożyć wniosek do Rady m. st. Warszawy o zwiększenie finansowania na ten park linearny. Kilka lat temu we współpracy z radnymi dzielnicowymi i zarządem dzielnicy z mojej inicjatywy Rada m. st. Warszawy przyjęła poprawkę do budżetu i przyznała fundusze na tę inwestycję. Wiemy, w jakiej sytuacji finansowej

znajdujemy się dzisiaj i jak wysokie są ceny. Dzisiaj ta kwota jest już niewystarzająca. Dlatego mam nadzieję, że Rada jednogłośnie zagłosuje za przyjęciem poprawki na najbliższej sesji – mówiła Ewa Janczar, przewodnicząca Komisji Ładu Przestrzennego Rady m.st. Warszawy.

– Kiedy zaczynaliśmy ten projekt w 2016 roku, nie miałem stuprocentowej pewności czy uda nam się dotrzeć do tego etapu. Tymczasem jeszcze w tym kwartale ma być ogłoszony przetarg i mają rozpocząć się prace na pierwszych dwóch odcinkach inwestycji. Wiosną 2024 r. zakończą się prace na odcinku od al. KEN do ul. Stryjeńskich, wiosną 2025 r. gotowy będzie odcinek od al. KEN do ul. Rosoła, a do końca 2025 r. odcinki pomiędzy ul. Rosoła a skarpią i od ul. Pileckiego do ul. Stryjeńskich – mówił Robert Kempa, burmistrz dzielnicy Ursynów. – O szczegółowych rozwiązaniach i konkretnych terminach będziemy rozmawiali podczas spotkania z projektantami, które odbędzie się w marcu w Urzędzie Dzielnicy Ursynów. Już dzisiaj, w imieniu Zarządu Zieleni i dzielnicy, serdecznie zapraszam na nie mieszkańców – dodał.

Spotkanie odbędzie się 13 marca o godz. 18:00 w sali nr 136 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów.

Realizacja w etapach

Cała inwestycja obejmuje teren wzdłuż ul. F. Płaskowickiej, na odcinku od ul. Pileckiego do ul. Nowoursynowskiej. Podzielono go na sześć odcinków. W każdym zaprojektowano inne elementy charakterystyczne:

- na odcinku nr 1 (od ul. Pileckiego do ul. Stryjeńskich) pojawią się trzy niewielkie placówki. Na jednym z nich zamontowana zostanie wielofunkcyjna wiata z huśtawkami, stolikami czy ławkami;

- na odcinku nr 2 (od ul. Stryjeńskich do ul. Braci Wągów) zaprojektowano rozległą polanę otoczoną roślinnością;

- na odcinku nr 3 (od ul. Braci Wągów do al. KEN) na placu wybudowana ma zostać fontanna posadzkowa, a w jej sąsiedztwie pojawi się duży ogród deszczowy z drewnianym pomostem. Na tym odcinku zaplanowano też strefę rekreacyjną z urządzeniami do zabawy;

- na odcinku nr 4 (od al. KEN do ul. Lanciego) wybudowany ma zostać ogród zmysłów;

- na odcinku nr 5 (od ul. Lanciego do ul. J. Rosoła) w pobliżu niewielkiego placu z dwoma dużymi stołami pik-

nikowymi posadzona zostanie roślinność inspirowana sadami;

- na odcinku nr 6 (od ul. J. Rosoła do ul. Nowoursynowskiej) zmieni się kształt istniejącego nasypu. Mieszkańcy będą mogli wejść na jego szczyt. Po wschodniej stronie pojawi się wiata podobna do tej na odcinku nr 1.

Pierwsze prace mają objąć odcinki nr 2 i 3. Tutaj roboty miałyby rozpocząć się jeszcze w tym roku. Na 2024 r. zaplanowano realizację odcinków nr 4 i 5, a na 2025 r. – odcinków krańcowych.

Czym jest park linearny?

Specyfiką parków linearnych jest ich kształt. Zajmują one obszary stosunkowo długie i wąskie. Zazwyczaj lokalizowane są wzdłuż ciągów komunikacyjnych lub na terenach, które takie funkcje pełniły w przeszłości, a także wzdłuż cieków wodnych.

Parki linearne pełnią istotną rolę w kształtowaniu systemów przyrodniczych miast. Są korytarzami ekologicznymi, które łączą punkty węzłowe o dużych walorach przyrodniczych. Podobnie jest z terenem wzdłuż ul. Płaskowickiej. To ważny korytarz ekologiczny, który łączy obszar Skarpy Warszawskiej z Lasem Kabackim oraz Parkiem im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK.

Karolina Kwiecień-Lukaszewska



165 będzie jeździć częściej

Jak poinformował Warszawski Transport Publiczny, od 27 lutego linia 165 kursuje częściej w godzinach porannego szczytu. Linia zasilili dodatkowe, 12-metrowe autobusy.

W ramowych godzinach 6:40-8:20 częstotliwość kursowania w kierunku metra Wilanowska wynosi około 10 minut. To bardzo ważna informacja dla mieszkańców osiedli przy ul. Kłobuckiej.

– Dla mieszkańców osiedli przy ul. Kłobuckiej informacje o zwiększeniu częstotliwości kursów linii 165 w godzinach porannych są bardzo dobre. A to wszystko jeszcze przed złożeniem wspólnie z Paweł Nowocieniem petycji ws. poprawy obsługi komunikacyjnej osiedli przy ul. Kłobuckiej i Poloneza, pod którą tylko na ten moment podpisało się 943 osób, po kilku artykułach prasowych oraz grudniowej Komisji Zielonego Ursynowa gdzie apelowaliśmy do ZTM, o poprawę komunikacji dla tych osiedli. Jednym słowem: presja ma sen i to dzięki wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców, za którą bardzo dziękuję. Teraz czekamy na podobne działania, które tym razem polepszą sytuację komunikacyjną dla mieszkańców osiedla przy ul. Poloneza. Tak jak obiecałem, na początku marca składam, naszą petycję do ZTM – powiedział Paweł Lenarczyk, radny Dzielnicy Ursynów.

Ursynowskie metro w rejestrze zabytków?

Mozaiki z metra Ursynów znalazły się w zainteresowaniach Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Czy na dzielnicy będziemy mieli jeden z najmłodszych obiektów tego typu w stolicy?

Historia budowa metra w Warszawie to prawdziwe „never ending story”. Początki sięgają aż 1903 roku, kiedy pojawiły się pierwsze koncepcje podziemnej kolejki. Później do projektów realizacji metra przystępowano w 1925, 1938, 1948, 1950 i 1974 roku. Wszystkie te próby spełzyły na niczym. Pierwsze prace udało się rozpocząć dopiero w 1983 roku, zaś pierwsze pociągi wyruszyły na trasę 7 kwietnia 1995 roku. Niedługo część wystroju stacji Warszawa Ursynów może stać się... zabytkiem.

Zakaz remontów już obowiązuje

Powodem zgłoszenia mozaiki do rejestru zabytków województwa Mazowieckiego były reklamy pojawiające się w tej przestrzeni. Stowarzyszenie społeczników chce by mozaika, będąca pierwotnym wystrojem stacji otwartej w 1995 roku była chroniona prawnie. Przepomnijmy 15 kwietnia 1983 roku to właśnie na Ursynowie oficjalnie rozpoczęto budowę pierwsze linii metra. Ściany ursynowskiej stacji są wyłożone symetrycznie prostokątnymi i trójkątnymi ka-

felkami w kolorach czerwonym, pomarańczowym, brązowym i złotym, które pamiętają projekty z lat 80.

– Na wniosek Stowarzyszenia Kolekcjonerzy Czasu zamierzamy z urzędem rozpocząć postępowanie o wpis do rejestru. Przez okres trwania postępowania standardowo nie będzie można wykonywać prac remontowych na obszarze obejmującym mozaiki. W przypadku wpisu wszelkie prace oraz działania, czyli np. umieszczanie nośników reklamowych, będą musiały być uzgadniane z MWKZ. – przekazał portalowi transport-publiczny.pl Andrzej Mizera z biura Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Nad mozaikami pracował zespół w składzie artysta plastyk Krzysztof Jachiewicz oraz architekt Piotr Szeliński i Andrzej Drzewiecki. Projekt wpisania mozaiki do rejestru zabytków cieszy się sporym poparciem.

– O ile zasłonięcie fragmentu ściany zatorowej na innych stacjach, mających zwykle jednolite kolory wydaje się łatwiejsze do zaakceptowania, to tu zasłonięto istotny fragment przemysłowej całości, kawałek dzieła sztuki, z którego Metro Warszawskie powinno być dumne. (...) To oburza, ponieważ ta mozaika, to tak zwany wyróżnik graficzny, to jeden z relikwów pierwotnej koncepcji wystroju warszawskiego metra z lat 80. XX wieku. To, co widzimy na pozost-

stałych stacjach pierwszego odcinka M1, to bieda-wystrój z wczesnych lat 90., wymuszony poszukiwaniem oszczędności, by w ogóle móc uruchomić metro. Tylko na stacjach Ursynów i Służew, które budowano jako pierwsze w kolejności, mamy oryginalne ceramiczne okładziny w brązach przewidzianych dla całego południowego odcinka. – napisał na Facebooku znany warszawianista Jakub Jastrzębski.

Miasto woli reklamy?

Do reklam wieszanych na ścianach metra Ursynów odniósł się też prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Nie złożył jednak jednoznacznej deklaracji usunięcia reklam.

– Decyzje muszą być podejmowane w sposób jak najbar-

dziej przejrzysty, w oparciu o przetargi. Na pewno dojdziemy do porozumienia. Specjaliści z naszych biur spotykają się w sprawie tego, jak ma wyglądać ta polityka. Chodzi o to, żeby te zasady zostały wypracowane wspólnie. Ważne jest to, żeby te punkty służyły informacji, ale żeby były też estetyczne i wpiły się w strategię miasta – mówił w mediach prezydent miasta stołecznego Warszawy.

Decyzja Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zapadnie po przeanalizowaniu całej dokumentacji oraz zasięgnięciu opinii ekspertów. Będzie to jednak nie prędzej niż trzeci lub czwarty kwartał tego roku.

Piotr Celej
foto. Łukasz Józwiak



REKLAMA

Mebłowa Sowa
Meble szyte na miarę



tel. +48 606 987 412
tel. +48 695 754 945
www.meblowasowa.pl
biuro@meblowasowa.pl

REKLAMA

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”
ul. Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza przetarg na:

wykonanie projektów na dostosowanie ośmiu budynków w Warszawie do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych w oparciu o ekspertyzy zmagającego

Termin złożenia ofert **23.03.2023 r. do godz. 12.00.**
Materiały przetargowe do uzyskania nieodpłatnie na stronie internetowej <https://naskraju.pl/przetargi/> lub e-mail w sekretariacie Spółdzielni, tel. **730 003 825** lub **22 643 41 65.**

REKLAMA

ZAPROSZENIE NA WERNISAŻ

Autorskich prac malarskich i rysunkowych słuchaczy I Edycji Studiów Podyplomowych na kierunku

„Malarstwo i Historia Sztuki”
Uczelni Łukaszeński

12 marca 2023 r.
godzina 12:00



Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel. (22) 643 79 35
<https://www.domsztuki.art.pl/>

Uczelnia Łukaszeński
office@ulu.edu.pl
tel. (22) 644 99 11
<https://www.ulu.edu.pl/>

Dom Sztuki
ul. Wiolinowa 14
Warszawa



REKLAMA

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Robert Kempa
zachęca

Przeznacz 1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego działających na Ursynowie i dla Ursynowa.

1,5%

Zostaw na Ursynowie
Pomóż, masz czas
do 2 maja!

Warszawa Ursynów

■ [URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL](https://ursynow.um.warszawa.pl)
f warszawa.ursynow

Najlepsze ferie w mieście

Ponad 8,6 tys. dzieci i młodzieży, w tym ponad 1 tys. z Ukrainy, wzięło udział w tegorocznej warszawskiej akcji „Zima w Mieście”. Choć zabrakło mrozu i śniegu, to uczestnicy nie mogli narzekać na nudę – czekały na nich ferie pełne atrakcyjnych zajęć w placówkach oraz wyjść do muzeów na pływalnie czy lodowiska.

Jak co roku, w okresie ferii zimowych, warszawscy uczniowie oraz dzieci mieszkające w stolicy miały zapewnioną opiekę wraz z wyżywieniem oraz bogatą ofertę zajęć sportowych, edukacyjnych oraz artystycznych. Pobyt każdego ucznia dofinansował stołeczny samorząd.

Podczas „Zimy w Mieście” 2023 funkcjonowało 97 placówek feryjnych, w tym 11 w szkołach specjalnych, które przez 5 dni w tygodniu zapewniały uczniom całodzienną opiekę. Z akcji skorzystało w ciągu dwóch

turnusów ponad 8,6 tys. dzieci (rodzice złożyli i potwierdzili 11 tysięcy kart) odnotowano 43 595 osobo-wejścia, czyli z akcji codziennie korzystało niemal 4,4 tys. dzieci.

Wspólna zabawa w czasie ferii

Dzięki porozumieniu miasta z Funduszem Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci - UNICEF, został sfinansowany pobyt uczniów ukraińskich podczas akcji „Wspólna Warszawska Zima”. UNICEF przeznaczył na ten cel 1,6 mln zł. Każdego dnia z opieki i zajęć korzystało średnio 630 dzieci uchodźczych, które przybyły do Polski w związku z wybuchem wojny w Ukrainie. Odnotowano w sumie 6 352 wejść. W akcji wzięło udział łącznie 1 021 dzieci z Ukrainy. Podczas ferii uczniowie polscy i ukraińscy razem odwiedzali warszawskie muzea, gdzie były organizowane warsztaty i spotkania, Centrum Nauki Kopernik, ogród zoologiczny oraz zapoznali się z miejską historią i sztuką nowoczesną. „Wspólna Warszawska Zima” upłynęła pod znakiem zabawy oraz integracji z polskimi rówieśnikami.

giczny oraz zapoznali się z miejską historią i sztuką nowoczesną. „Wspólna Warszawska Zima” upłynęła pod znakiem zabawy oraz integracji z polskimi rówieśnikami.

Sztuka młodych na zakończenie ferii

Każdego roku podczas „Zimy w Mieście” dzieci i młodzież, uczestnicząca w Feryjnych Otwartych Spotkaniach Artystycznych (FOSA) przygotowuje podsumowującą akcję „Zima w Mieście” przedstawienie. Przez dwa tygodnie, pod okiem profesjonalistów, młodzi aktorzy szlifują swoje umiejętności. Tegoroczna osiemnasta edycja FOSA była wyjątkowa - powstał międzynarodowy musical pod tytułem „Pinokio”, przygotowany z udziałem uczestników z Polski oraz młodzieży z grupy teatralnej ze Lwowa. Widownia składająca się z uczestników akcji „Zima w Mieście” oraz „Wspólnej Warszawskiej Zimy”



odebrała spektakl z dużym entuzjazmem. Wydarzenie było współfinansowane ze środków UNICEF.

Ferie na sportowo i kulturalnie

Podczas akcji „Zima w Mieście” dzieci i młodzież mogły

skorzystać również z oferty zajęć specjalistycznych. W tym roku do wyboru było niemal 1 tys. różnorodnych zajęć i aktywności - sportowych, edukacyjnych oraz artystycznych. Zajęcia specjalistyczne organizowane były w miejskich placówkach,

ośrodkach sportowych, w tym „Aktywnej Warszawy” oraz dzielnicowych instytucjach kultury. Dostępne były między innymi 23 pływalnie, Górka Szczęśliwicka oraz 7 lodowisk. Na zajęciach odnotowano blisko 50 tys. osobowejść.

Rocznica ataku na Ukrainę – działania dzielnicy Mokotów



24 lutego minął rok od napści Rosji na Ukrainę. To także rok naszej wspólnej pomocy uchodźcom i mieszkańcom Ukrainy. Tego dnia ponownie w geście solidarności wywiesiliśmy przed Urzędem Dzielnicy Mokotów ukraińskie flagi. W Wydziale Obsługi Mieszkańców przy ul. Rakowieckiej 25/27 na mieszkańców czekały polskie i ukraińskie flagi.

Mokotów, tak jak i m.st. Warszawa zaangażował się w pomoc obywatelom Ukrainy. Robiliśmy i dalej robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby nikt nie został bez opieki, pamiętając także o naszych mieszkańcach. Wspieramy uchodźców z Ukrainy w organizacji podstawowych spraw życiowych, urzędowych oraz tych, które pozwalają na prowadzenie w miarę normalnego życia.

Od 24 lutego 2022 roku przez Warszawę przejechało ponad 1,1 mln uchodźców z Ukrainy. W pierwszych dniach wojny po pomoc zgłaszało się nawet 40 tys. osób dziennie. Obecnie do stolicy dociera ok. 7 tys. uchodźców

tygodniowo, z czego ok. 95% rusza w dalszą podróż.

Według oficjalnych danych wśród mieszkańców Warszawy jest ponad 104 tys. obywateli Ukrainy. Przez ostatni rok w naszej dzielnicy zameldowanych zostało 2791 Ukraińców.

Nowym zadaniem i dużym wyzwaniem przed którym stanęliśmy było nadawanie numerów PESEL i obsługa obywateli i obywateli Ukrainy. Wymagało to zmian organizacji pracy, zaangażowania wolontariuszy i przeszkolonych urzędników. W ciągu ostatniego roku na Mokotowie nadaliśmy ponad 11,5 tys. numerów PESEL obywatelom Ukrainy. To największe z wszystkich dzielnic w całym mieście. W Warszawie nadano łącznie 165 tys. numerów PESEL.

W pierwszych tygodniach wojny prowadziliśmy tak ważne wtedy zbiórki darów. Wsparcie mieszkańek i mieszkańców było nieocenione. Urząd Dzielnicy Mokotów angażował się w pomoc organizacyjną punktów zbiórek i wydawania darów, które działały na terenie dzielnicy. Obecnie, poza kontynuacją wypłacania świadczeń rodzinnych dla obywateli Ukrainy oraz tzw.

świadczenia 40 zł dla obywateli RP, którzy udzielają schronienia i wyżywienia uchodźcom z Ukrainy, wspieramy 2 takie punkty, prowadzone przez organizacje pozarządowe. Punkty dotowane ze środków m. st. Warszawy udzielają wsparcia obywatelom Ukrainy (wydają odzież, żywność, itp.) i prowadzone są przez Polski Czerwony Krzyż oraz Mokotowskie Hospicjum Świętego Krzyża.

W zeszłym roku zorganizowaliśmy punkt informacyjny w Urzędzie Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27, a także punkt pobytowy na ul. Wołoskiej, w którym uchodźcom zapewniono nocleg i schronienie i który w dalszym ciągu funkcjonuje. Koordynowaliśmy we współpracy z organizacjami pozarządowymi szereg inicjatyw realizowanych w punkcie pobytowym, takich jak wsparcie psychologiczne, medyczne, warsztaty dla dzieci i rodzin, zagospodarowanie czasu wolnego dzieci.

W prawosławnej niedziele wielkanocną zorganizowaliśmy Mokotowską Wielkanoc z gośćmi z Ukrainy. Wydarzenie miało charakter integracyjny, pozwoliło poznać się z uchodźcami, po-

rozmawiać oraz skosztować tradycyjnej babki świątecznej upieczonej przez uchodźczynie z Ukrainy z produktów dostarczonych przez mieszkańców i darczyńców.

W ramach pikników i festynów sąsiedzkich organizowaliśmy zbiórki darów na rzecz Ukraińców. Do udziału w piknikach zaprasaliśmy także obywateli Ukrainy.

W związku z wybuchem wojny za naszą wschodnią granicą do przedszkoli i szkół na terenie Warszawy dołączyło ponad 17 tys. dzieci i młodzieży z Ukrainy. Do mokotowskich szkół i przedszkoli uczęszcza 2285 dzieci. W stołecznych szpitalach przez ostatnie 12 miesięcy urodziło się 359 dzieci ukraińskich.

Wspieramy organizacyjnie i finansowo poprzez dotacje organizacje pozarządowe, które przyjmują dzieci z Ukrainy do świetlic i placówek wsparcia dziennego, a także które organizują różnego rodzaju działania z zagospodarowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Także w dzielnicowych instytucjach kultury organizujemy różnego rodzaju aktywności skierowane do dzieci i całych rodzin.



Łatwiej na stację metra Pole Mokotowskie

Przy stacji metra Pole Mokotowskie powstają nowe windy. Rozpoczęła się budowa trzech dodatkowych dźwigów od strony ulicy Stefana Batorego. Podróźni będą mogli z nich skorzystać już jesienią.

Stacja Pole Mokotowskie powstała 27 lat temu, razem z pierwszym oddanym do użytku odcinkiem linii metra M1. Obowiązywały wówczas inne standardy budowy takich obiektów i windy – ułatwiające dostanie się na stację osobom z niepełnosprawnościami, seniorom i podróżującymi z dziećmi w wózkach. Winda zbudowano tylko po jej południowej stronie. Podobnie było na innych stacjach najstarszego odcinka podziemnej kolei. Konieczne więc było wybudowanie dodatkowych dźwigów. Powstały one już na: Imielinie (dwa), Stokłosach (dwa), Ursynowie (dwa), Raclawickiej (jeden) i Służewie (jeden).

Blżej od ulicy Stefana Batorego

Teraz dwie windy zostaną wybudowane na stacji Pole Mokotowskie, po obu stronach al. Niepodległości, przy już istniejących zejściach do metra na wysokości ulicy Giordana Bruna. Będzie można nimi zjechać na poziom antresoli stacji, a potem przejść do trzeciej nowej windy, transportującej na peron.

Winda po wschodniej stronie ulicy znajdzie się między dwoma zejściami do metra i będzie można nią dostać się bezpośrednio do korytarza antresoli stacji. Winda po drugiej stronie ulicy (czyli po zachodniej stronie al. Niepodległości) nie może

być umiejscowiona w podobny sposób, bo pomiędzy dwoma zejściami do stacji jest wlot ulicy G. Bruna. Dlatego zostanie wybudowana przy północnym zejściu (bliższym ul. Stefana Batorego), a do korytarza antresoli będzie prowadził zbudowany za



ścianą schodów dodatkowy korytarz. Trzecia winda zwiezie pasażerów na peron z specjalnie zbudowanej platformy nad schodami peronowymi. Z antresoli stacji będzie do niej prowadził korytarz za ścianą schodów.

W ramach inwestycji, na głowicy północnej stacji, zostanie zainstalowane nowe oznakowanie dotykowe w postaci żłobionych płyt prowadzących i płyt z guzikami z kamienia naturalnego. Pojawia się również zaktualizowane – i uwzględniające nowe windy – mapy tyflograficzne (drukowane w

sposób wypukły i z opisami w formie pisma punktowego Braille'a).

Windą na peron

Wykonawca przejął już plac budowy. Prace rozpoczyna od takich prac, które można wykonywać o tej porze roku. Plan na najbliższe trzy miesiące zakłada m. in. montaż reperów geodezyjnych, czyli oznaczeń wskazujących ewentualne przemieszczenia budowlne w pobliżu robót ziemnych.

Przełożony zostanie fragment chodnika przy ulicy G. Bruna. Wykonane będą wykopy kontrolne aby sprawdzić, czy położenie podziemnych instalacji jest zgodne z mapami. Następnie rozpocznie się przebudowa odcinków kolidujących z budową. Do przełożenia jest sieć energetyczna, gazowa i kanalizacyjna. Po zabezpieczeniu terenu specjalnymi ściankami, rozpoczną się zasadnicze wykopy – szybów i korytarzy wind przy ulicy G. Bruna.

Na pierwszym podziemnym poziomie konieczne będzie przebudowanie części pomieszczeń technicznych – w ich miejscu znajdzie się korytarz prowadzący do windy na peron. Nad schodami na peron zbudowana zostanie betonowa konstrukcja antresoli, z której będzie wchodziło się do windy zjeżdżającej na peron stacji.

Metro kursuje bez zmian

W czasie tych prac metro będzie kursowało bez zmian, a ewentualne utrudnienia dla pasażerów mogą wynikać z robót, które będą wymagały zweznienia schodów zewnętrznych i na peron. Termin zakończenia prac zaplanowany w umowie to 12 października. **MB**



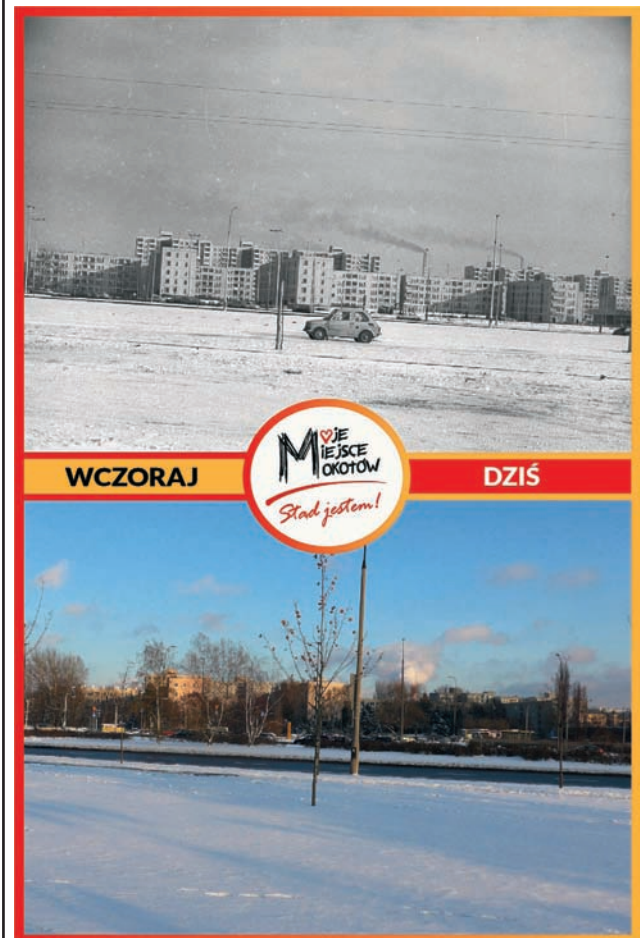
Kartka z kalendarza

Co powiecie na sentymentalną podróż warszawską dorożką? Jej właściciel chyba chwilowo nie cierpi na nadmiar pracy. Być może co wieczór zjeżdża do domu właśnie na Mokotów, a dokładniej – na Siekierki, gdzie zasiadający co dzień na koźle dorożkarze mieli swoją kolonię.

Dzisiaj doprowadzi Cię do niej nie zapach siana czy obroku, ale smakowite owocowe nazwy – to ulice: Cytrynowa, Daktylowa i Figowa. W 1937 dorożkarz nr 13 trafił na kinowy ekran. Dialogi do filmu napisał Stefan Wiechecki, a piosenki – Jerzy Jurandot.

Źródło grafiki: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Mokotów wczoraj i dziś



Jak na przestrzeni lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu "Mokotów wczoraj i dziś"! W załączniku zdjęcie przedstawiające Al. Sikorskiego i Sobieskiego.

foto: góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1981-01-17

foto: dół: zbiory UD Mokotów.

Nieodpłatna pomoc prawna

Zapraszamy do skorzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej i poradnictwa obywatelskiego. Mieszkańcy, którzy nie są w stanie z własnych środków ponieść kosztów pomocy prawnej i obywatelskiej mogą otrzymać bezpłatną pomoc m. in. przy sporządzeniu projektu pisma, wniosku czy planu działania np. w przypadku spłaty zobowiązań.

W dzielnicy Mokotów działają 2 punkty udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej. Jeden z nich mieści się przy ul. Woronicza 44a, drugi od 24 lutego zmienił siedzibę i z ul. Bachmackiej 1A został przeniesiony do siedziby Urzędu Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27.

Przed udzieleniem porady prawnej w punkcie, należy złożyć oświadczenie o braku możliwości poniesienia kosztów pomocy prawnej. Na poradę prawną można umówić się:

- telefonicznie: dzwoniąc pod numer: 19115 czynny całą dobę 7 dni w tygodniu
- mailowo; wysyłając zgłoszenie na adres pomocprawna@um.warszawa.pl.



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

znak sprawy : UD-XII-WAB-A.6740.134.2022.ABR

Warszawa, 27.02.2023r.

OBWIESZCZENIE o wydaniu zezwolenia

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022r., poz. 2000 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023r., poz. 126)

Prezydent m. st. Warszawy zawiadamia,

że po rozpatrzeniu wniosku złożonego w dniu 19 lipca 2022r., zmienionego w dniu 27 października 2022r. przez Prezydenta m. st. Warszawy reprezentowanego przez Pana Roberta Kempę – Burmistrza Dzielnicy Ursynów oraz Pana Piotra Zalewskiego – Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Ursynów

decyzją Prezydenta m. st. Warszawy nr 27/D/2023 z dnia 24 lutego 2023r. wydano zezwolenie na realizację inwestycji drogowej polegającej na „budowie drogi gminnej ul. Wodzirejów na odcinku długości 205 metrów od ul. Tango do ul. Poloneza w Warszawie” na działkach nr ew. 83/3, 83/4, 84/1 z obrębem 1-08-24.

Zakres rzeczowy inwestycji obejmuje budowę drogi gminnej o długości 205 m, na przedłużeniu w kierunku zachodnim istniejącej ulicy Wodzirejów, odcinek od drogi wewnętrznej ul. Tango do drogi publicznej gminnej – ul. Poloneza wraz z chodnikiem, zjazdami, budową kablowej sieci oświetlenia ulicznego oraz kanału technologicznego.

Jednostka ewidencyjna : 146513_8, Dzielnica Ursynów.

pouczenie

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji nr 27/D/2023 z dnia 24 lutego 2023r. zezwalającą na realizację inwestycji drogowej, wydaną przez Prezydenta m. st. Warszawy w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy, al. KEN 61 pok. 308, 02-777 Warszawa, tel : +22/443-74-15, fax : +22/443-72-91.

Publiczne ogłoszenie nastąpiło w dniu **2 marca 2023r.**

Stosownie do art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie bądź doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom prawo złożenia odwołania do Wojewody Mazowieckiego, za pośrednictwem Prezydenta m. st. Warszawy, w terminie 14 dni od dnia dokonania zawiadomienia o jej wydaniu. Odwołania można składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy, al. Komisji Edukacji Narodowej 61, 02-777 Warszawa lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP pod adresem : /UMSTWarszawa/skrytka.

z up. Prezydenta m. st. Warszawy

/-/ Eliza Pankratjew

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa
dla Dzielnicy Ursynów

BEZPŁATNY SEANS FILMOWY

z okazji Dnia Kobiet

W GORSECIE

8 MARCA
godz. 19.00

MULTIKINO URSYNÓW AL. KEN 60

zgłoszenia: kulturalny.ursynow.warszawa.pl

SZCZEGÓŁY DYSTRYBUCJI KART WSTĘPU NA :

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

■ [warszawa.ursynow](https://www.facebook.com/warszawa.ursynow)

■ [kulturalny.ursynow](https://www.facebook.com/kulturalny.ursynow)



Warszawa
Ursynów

Multikino

OSCAROWE ŚRODY

z Damem Sztuki wstęp wolny, godz. 19:00



08.03
LA LA
LAND



29.03
JOBS



26.04
1917



24.05
CUDOWNY
CHŁOPAK



15.03
CZWARTA
WŁADZA



12.04
NA NOŻE



10.05
GRA O
WSZYSTKO

Dom
Sztuki
SMB "Jury"



Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin”
z siedzibą przy ulicy Malinowskiego 5, 02-776 Warszawa

ogłasza przetarg ograniczony dla członków Spółdzielni

na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 82 usytuowanego na ósmym piętrze w budynku przy ulicy **Warchałowskiego 1** w Warszawie, składającego się z jednego pokoju, ciemnej kuchni, przedpokoju i łazienki z wc, o łącznej powierzchni użytkowej 27,00m².

Przedmiotem przetargu jest wartość rynkowa lokalu.

Kwota wywoławcza wynikająca z operatu szacunkowego rzeczoznawcy majątkowego wynosi:
262 224,00 złotych

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty oraz wpłacenie wadium w wysokości **15.000,00** złotych na konto Spółdzielni nr PKO BP S.A. XVI O/Warszawa 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151 w terminie do dnia składania ofert. Wadium złożone przez zwycięzcę przetargu zalicza się na poczet ceny lokalu, a wadium wniesione przez pozostałych oferentów zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia ogłoszenia o wyniku przetargu. Zwycięzca przetargu traci wadium na rzecz Spółdzielni, jeżeli odmówi podpisania umowy na warunkach określonych w ofercie lub jeżeli z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność, nie przystąpi do podpisania umowy w terminie podanym przez Spółdzielnię lub przedstawi w ofercie dane nieprawdziwe.

Osoby przystępujące do przetargu obowiązane są do zapoznania się z obowiązującym w Spółdzielni Regulaminem ustanawiania odrębnej własności lokali mieszkalnych w postępowaniu przetargowym oraz złożyć stosowne oświadczenie. Przystępujący do przetargu obowiązany jest również do zapoznania się ze stanem technicznym lokalu i złożyć stosowne oświadczenie. Lokal można oglądać w **poniedziałki: 06 i 13 marca w godz. 16.00 – 17.00.**

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z kserokopią dowodu wpłaty wadium, oświadczeniami: o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu, należy składać do dnia **20 marca 2023 r.** w sekretariacie Spółdzielni, ul. Malinowskiego 5, pok. 25, z dopiskiem „Przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu”.

Czas związania Spółdzielni ofertą liczony jest od dnia 20 marca 2023 r. do dnia upływu terminu podpisania aktu notarialnego. Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość odrzucenia ofert nieczytelnych i sprzecznych z warunkami określonymi w przetargu oraz unieważnienia przetargu na każdym jego etapie bez podania przyczyn. W przypadku zaistnienia ww. zdarzeń oferentowi nie przysługują żadne roszczenia.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **21.03.2023 r.** w siedzibie Spółdzielni. Dodatkowe informacje, tel. **22 546-19-09, 22 546-19-19.**

Administratorem danych osobowych podanych w ofercie jest Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin” z siedzibą w Warszawie (02-776) przy ulicy Malinowskiego 5, przy czym:

- każdy ma prawo do kontaktu z wyznaczonym Inspektorem Danych Osobowych pisząc na adres: ochronadanych@smbimielin.pl;
- celem przetwarzania danych osobowych jest wyłonienie w konkursie nabywcy lokalu;
- podstawą prawną przetwarzania danych osobowych jest art.6 ust.1 lit. f rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L. z 2016 r. nr 119, str.1; zm.: z 2018 r. nr 127, str.2);
- dane osobowe będą przetwarzane do ustania celu w jakim zostały one zebrane, w tym przez okres jaki jest niezbędny do zachowania ich w celu obrony przed roszczeniami przez 3 lata;
- podanie danych jest dobrowolne, lecz niezbędne do zawarcia umowy;
- Spółdzielnia jako administrator danych zapewnia prawo dostępu, sprostowania, usunięcia (zapomnienia) lub ograniczenia bądź sprzeciwu wobec przetwarzania tych danych.



Dzieje przypałacowego kościoła w Wilanowie

Kościół pod wezwaniem św. Anny na Wilanowie to miejsce chętnie odwiedzane przez turystów i warszawiaków. Z wdzięczą to niezwykłej i efektywnej architektury oraz bliskości Pałacu Wilanowskiego. Jaka historia kryje się za murami kościoła?

Wilanów już w XIII wieku był siedzibą parafii zarządzanej przez benedyktynów. Już w wieku XIV powstał pierwszy drewniany kościół pw. św. Leonarda, a następnie w wieku XVI – kościół drewniany, późnogotycki, z wolno stojącą dzwonnica. Wokół kościoła, zgodnie ze zwyczajem średniowiecznym, założono cmentarz grzebalny – zlikwidowany później ze względu na przepełnienie. To właśnie w tym kościele modlił się król Jan III Sobieski z rodziną oraz współpracownikami.

Murowany kościół zastępuje drewnianą świątynię

Po blisko dwóch wiekach, w roku 1772, drewniany kościół parafialny został zastąpiony murowaną świątynią pw. św. Anny. Fundatorem był książę August Adam Czartoryski, zaś projektantem architekt Jan Kotelnicki. Obok kościoła wybudowano również plebanie. Wyposażenie pochodziło m. in. z fundacji wnuczki księcia Adama – Aleksandry z Lubomirskich Potockiej. W latach 1799–1831 wyposażała ona wilanowską świątynię w artystyczne przedmioty kultu religijnego. Przeniesiono je tutaj z kaplicy Kmitów na zamku książąt Lubomirskich w Wiśniczu. Jednym z najcenniejszych i zarazem najważniejszych jest obraz „Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny” (pędzla włoskiego malarza z XVII w.). Obraz ten umieszczono w nastawie ołtarza głównego.

W latach 1857–1870 kościół został przebudowany i powiększony przez hrabiostwo Aleksandrę i Augusta Potockich. Prace budowlane nadzoro-

wał autor projektu architekt Henryk Marconi, który nadał kościołowi formę neorenesansową. Do nawy głównej dobudowano wówczas prezbiterium oraz dwie kaplice: Najświętszej Maryi Panny i Świętej Anny. W przebudowie kościoła brało udział wielu znanych wówczas artystów (malarzy, rzeźbiarzy, architektów). Od 1816 cmentarz grzebalny przeniesiono w jego współczesne miejsce.

Wojny nie oszczędziły kościoła

Podczas I wojny światowej kościół i otoczenie zostały zdewastowane. W roku 1916 wojska pruskie zdjęły pokrycie świątyni – zdarta została pięknie tłoczona blacha miedziana. Kopuła kościoła stanowiła dla wojsk rosyjskich i pruskich doskonałe obserwatorium całej doliny Wisły.

Również druga wojna światowa przyniosła zniszczenia – we wrześniu 1939 roku w kościół uderzyło kilka pocisków armatnich. Kościół znów splądrowano, a otoczenie zdewastowano. Proboszcz wilanowski – ksiądz dr Jan Krawczyk – został uwięziony przez Niemców, a następnie rozstrzelany w Palmirach w kwietniu 1940 roku. Podczas Powstania Warszawskiego (1944) kościół został przez Niemców zamieniony na obóz dla internowanych. Niemcy zrabowali również wyposażenie świątyni łącznie z tabernakulum. Szczęśliwie przetrwały dwa dzwony z 1723 i z 1777 roku, które ludność Wilanowa ukryła w kopolkach kościoła przed rabunkiem.

Po wojnie kościół został zabezpieczony, zaś od roku 1980 trwa jego stopniowa renowacja. W dniu 16 października 1998 prymas Polski kardynał Józef Glemp podniósł kościół św. Anny w Wilanowie do rangi kolegiaty Kapituły Kolegiackiej Wilanowskiej. Ciekawostką jest fakt, iż przed świątynią rośnie lipa drobnolistna będąca pomnikiem przyrody.

Piotr Celej

Przygotowania do sezonu rowerowego



Nadchodząca wiosna sprzyja coraz większej frekwencji cyklistów na ścieżkach rowerowych. Zarząd Oczyszczania Miasta przygotowuje trasy dla rowerów do pełni sezonu.

Coraz cieplejsze dni zachęcają, aby przesiąść się na rower – także ten miejski, dla którego sezon rozpoczyna się już 1 marca. Zarząd Oczyszczania Miasta (ZOM) rozpoczął porządki na trasach rowerowych znacznie wcześniej. Sprzątaniem obję-

tych jest kilkaset kilometrów ścieżek, które biegną wzdłuż dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych.

Dla czystości i bezpieczeństwa

Sprzątanie ścieżek to kwestia nie tylko estetyki, ale przede wszystkim bezpieczeństwa rowerzystów. Dlatego z tras nie tylko zmiatany jest piasek, ale usuwane są też wszelkie zanieczyszczenia, które mogą stwarzać zagrożenie dla użytkowników, np.

porzucone śmieci czy rozbite szkło. Oprócz tradycyjnych ekip z miotłami prace realizują także lekkie mechaniczne zmiatarki.

Od wiosny do jesieni takie kompleksowe porządki ZOM przeprowadza na drogach dla jednośladów kilka razy w roku. Najpopularniejsze trasy, przy sprzyjających warunkach pogodowych, są regularnie sprzątane także w sezonie zimowym. W razie potrzeby Zarząd Oczyszczania Miasta zleca także interwencyjne oczyszczanie ścieżek – dzieje się tak po zgłoszeniu takiej konieczności przez kontrolerów ZOM lub mieszkańców za pośrednictwem Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

Czysta Warszawa – wspólna sprawa

Oprócz Zarządu Oczyszczania Miasta za czystość ścieżek rowerowych w Warszawie odpowiadają również:

- urzędy dzielnic – ścieżki wzdłuż ulic o kategorii gminnej,
- Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – trasy przy drogach ekspresowych.

Wojciech Noworyta – Pejzaże Orkana

Jeśli ktoś chciałby przenieść się w klimaty literackie Młodej Polski i pejzaże Górców może to zrobić odwiedzając wystawę fotografii poświęconą wybitnemu piewcy Podhala Władysławowi Orkanowi.

Jego autorem jest Wojciech Noworyta. Ten magister inżynier elektroniki zajmuje się fotografią od roku 1980. To prawdziwy tytan pracy w którego autorskiej kolekcji znajduje się ponad 400 000 zdjęć. Jego prace można oglądać w renomowanych galeriach, ale też w mediach społecznościowych i przeglądarkach internetowych.

Autor jest człowiekiem skromnym, choć ma liczne powody do dumy. Na swoim koncie ma wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych. Jego prace można było oglądać m. in.: w Ogrodzie Botanicznym w Powsinie (wielokrotnie), w Pałacu w Sannikach, w Ośrodku Kultury w Markach, w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Były one prezentowane również w Zamku Piastowskim w Legnicy, Wszechnicy Świętokrzyskiej i innych równie prestiżowych miejscach. Jest też aktywnym działaczem Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego.

Życiorys Wojtka Noworyty przypomina nieco życie Władysława Orkana. Obydwaj swój sukces artystyczny i zawodowy



zawdzięczają własnej, nieradko ciężkiej pracy.

Skąd u Wojtka zainteresowanie fotografią? Dlaczego ktoś z wykształceniem inżynierskim zawodowym, zajmujący się systemami komputerowymi, lubi oglądać świat przez obiektyw aparatu? Najlepiej przysiąc do Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej i samemu spróbować znaleźć odpowiedź na te pytania.

Wystawie towarzyszy profesjonalny katalog pod redakcją Janusza Gmitruka i Tadeusza Skoczka. Wprowadzenie napisał marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. Tytułowemu bohaterowi wystawy Władysławowi Orkanowi swój tekst poświęcił dr Tadeusz Skoczek - Dyrektor Muzeum

Niepodległości w Warszawie. Przypomniał w nim postać pisarza, poety i społecznika związanego ze swoją rodziną Porębą Wielką w powiecie limanowskim. Dziś znajduje się tam jego Muzeum Biograficzne „Orkanówka”. Dr Janusz Gmitruk – dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego skupił się na roli Władysława Orkana, jaką ten odegrał w życiu społecznym i kulturalnym w swojej małej ojczyźnie. Oczywiście twórczość Orkana wykraczała znacznie poza nią i region Podhala docierając do szerokiego grona odbiorców.

Galeria Brama Bielańska, Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, ul. Czujna. Wystawę można oglądać do 8 marca.

Mirosław Miroński

Przebudowano kolejne przejścia



Aż 105 przejść na ponad 30 ulicach - to bilans poprawy bezpieczeństwa w 2022 r. na podstawie audytu zebra bez sygnalizacji na drogach zarządzanych przez ZDM.

Wdrożono rozwiązania zalecone przez audytów - budowano sygnalizację świetlną, tworzone są zieleń dla pieszych, poprawiono widoczność i skracano przejścia tak, żeby piesi nie przechodzili przez dwa pasy ruchu. Do tej pory już 40 proc. „zer” i „jedynek” z audytu przeszło zmiany poprawiające bezpieczeństwo.

Przeprowadzono w latach 2016-2020 audyt objął wszystkie 4093 przejścia bez sygnalizacji na drogach ZDM w Warszawie. 481 ocenionych najniżej zakwalifikowano do szybkiego działania. To wynik bardzo szczegółowego zbadania zebra – audytorzy przeprowadzili pomiary i obliczenia, biorąc pod uwagę 30 kryteriów. Wśród nich znalazły się m.in. charakterystyka przejścia, organizacja ruchu pojazdów, oznakowanie pionowe i poziome, widoczność czy udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Na ich podstawie ocenili każdą zebra, dając notę od 0 do 5. Te, które dostały „zera”, „jedynek” i w kilku przypadkach „dwójki”, zostały wskazane do priorytetowych działań naprawczych.

Każdemu przejściu audytorzy przypisali proponowane rozwiązania. Polecili te, które ich zdaniem najlepiej wpłyną na poprawę bezpieczeństwa pieszych w danym miejscu. Dzięki temu nie trzeba było działać instynktownie i brać pod uwagę sugestii mieszkańców, radnych czy wykonawców. Otrzymało narzędzie, które okre-

śliło priorytety i pozwoliło poruszać się w konkretnych ramach.

Co roku od momentu rozpoczęcia audytu rozwiązywano problemy na najbardziej potrzebujących zmian przejściach. Nie inaczej było w ostatnich dwunastu miesiącach – w 2022 r. bezpieczeństwo poprawiono na kolejnych 105 zebach.

Na pierwszym miejscu znalazła się ul. gen. R. Abrahamowa. Przy okazji wyznaczania pasów rowerowych i porządkowania parkowania wprowadzono poprawki na 10 przejściach, spośród których aż osiem oceniono wcześniej na 0. Wszystkie skrócono i wyeliminowano parkowanie w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Dzięki temu piesi mogą szybciej przekroczyć jezdnię i są lepiej widoczni dla nadjeżdżających kierowców.

W kilku miejscach najlepszym sposobem poprawy bezpieczeństwa okazało się zamontowanie progów zwalniających. Takie rozwiązanie zastosowano m.in. na ulicy Idzikowskiego.

W 2022 r. 30 przejść zyskało sygnalizację świetlną. Nie pominięto między innymi Żyrynowa, gdzie w światła wyposażono cztery zebry przy ul. I. Gandhi przy ulicach L. Teligi i L. Hirszfelda.

Audyty bezpieczeństwa były prowadzone w kolejnych dzielnicach począwszy od 2016 r. Równoległe z kolejnymi audytami, wdrażane były również rekomendacje z dzielniczymi zbadanymi na początku. Dzięki temu do tej pory zmiany zgodne z rekomendacjami audytorów wprowadzono na ponad 430 zebach, w tym 207 „zerach” i „jedynek”. To oznacza, że już 40 proc. najbardziej niebezpiecznych przejść zostało przebudowane.

zdm.waw.pl

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznówola
ul. Gminna 60

Lesznówola, 28.02.2023 r.

RUP.6721.1.17.2021.KG(45)

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kolonia Lesznówola (obszar położony pomiędzy ul. Słoneczną i granicą obrębów Nowa Wola)

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznówola Nr 761/LXI/2023 z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kolonia Lesznówola (obszar położony pomiędzy ul. Słoneczną i granicą obrębów Nowa Wola).**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznówola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznówola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznówola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

- 1) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 09.12.2021 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kolonia Lesznówola.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 10.01.2022 r.) Do projektu planu wpłynął jeden wniosek, który został rozpatrzony pozytywnie.
- 3) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 01.09.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 12.09.2022 r. do 10.10.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 27.09.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 28.10.2022 r.
- 4) W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu nie złożono żadnych uwag.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznówola
ul. Gminna 60

Lesznówola, 27.02.2023 r.

RUP.6721.1.19.2021.KG(40)

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kosów (obszar położony przy ul. Żytniej)

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznówola Nr 759/LXI/2023 z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kosów (obszar położony przy ul. Żytniej).**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznówola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznówola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznówola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

- 1) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 09.12.2021 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Kosów.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 10.01.2022 r.) Do projektu planu nie wpłynęły żadne wnioski.
- 3) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 10.11.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 21.11.2022 r. do 20.12.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 08.12.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 13.01.2023 r.
- 4) W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu nie złożono żadnych uwag.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznówola
ul. Gminna 60

Lesznówola, 28.02.2023 r.

RUP.6721.1.18.2021.KG(49)

OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Łazy (obszar przy ul. Wiejskiej i Al. Krakowskiej)

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznówola Nr 760/LXI/2023 z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Łazy (obszar przy ul. Wiejskiej i Al. Krakowskiej).**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznówola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznówola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznówola www.lesznowola.eobip.pl

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1029 ze zm.).

- 1) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 09.12.2021 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznówola dla części obrębów Łazy.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 10.01.2022 r.) Do projektu planu wpłynął jeden wniosek, który nie dotyczył obszaru opracowania.
- 3) Wójt Gminy Lesznówola w dniu 22.09.2022 r. ogłosił o wyłożeniu projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Przedmiotowe dokumenty zostały wyłożone w dniach od 03.10.2022 r. do 27.10.2022 r. Dyskusja Publiczna odbyła się w dniu 18.10.2022 r. Termin składania uwag upłynął w dniu 17.11.2022 r.
- 4) W terminie składania uwag do wyłożonego projektu planu określonym w ogłoszeniu o wyłożeniu do publicznego wglądu nie złożono żadnych uwag.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Kino Domu Sztuki



03.03 piątek
godz. 15:00

04.03 sobota
godz. 15:00

05.03 niedz.
godz. 13:00

03.03 piątek
godz. 17:00

04.03 sobota
godz. 13:00
17:00

05.03 niedz.
godz. 15:00
17:00

biletu po 12 zł



03.03 piątek
godz. 19:00

04.03 sobota
godz. 19:00

05.03 niedz.
godz. 19:00

biletu po 14 zł

NIEDZIELNE PORANKI
5.03 godz. 10:00

karty wstępu
dostępne
Sekretariacie
Domu Sztuki
film sfinansowany
ze środków
Dzielnicy Ursynów
m.st. Warszawy.



Bilety: www.domsztuki.art.pl w zakł. KINO lub w kasie Domu Sztuki
pół godziny przed seansem

Dom Sztuki, Warszawa, Wiolinowa 14, tel. 22 6437935
domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl
www.facebook.com/DomSztuki



Rok wojny i pomocy Ukrainie

Przez ostatnich 12 miesięcy Warszawa pomogła setkom tysięcy Ukraińców szukających schronienia, po tym jak za wschodnią granicą Polski rozpoczęła się wojna. Wielu warszawiaków przyjmowało uchodźców pod swój dach, dając im nie tylko schronienie, ale także wsparcie w trudnym czasie. Obecnie w stolicy wciąż przebywa ponad 100 tys. obywateli Ukrainy.

Kryzys uchodźczy w liczbach

Od 24 lutego 2022 roku przez Warszawę przejechało ponad 1,1 mln uchodźców z Ukrainy. W pierwszych dniach wojny po pomoc zgłaszało się nawet 40 tys. osób dziennie. Obecnie do stolicy dociera ok. 7 tys. uchodźców tygodniowo, z czego ok. 95% rusza w dalszą podróż.

Według oficjalnych danych wśród mieszkańców Warszawy wciąż jest ponad 104 tys. obywateli Ukrainy, wśród nich 17 tys. to młodzi i dzieci, uczęszczające do miejskich placówek oświatowych – przedszkoli, szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W stołecznych szpitalach przez ostatnie 12 miesięcy urodziło się 359 dzieci ukraińskich.

W 2022 roku Warszawa przeznaczyła 52 mln zł na pomoc uchodźcom tylko ze środków samorządowych.

Warszawa ruszyła z pomocą

W stolicy z dnia na dzień od rosyjskiej inwazji uruchomiono punkty informacyjne oraz ośrodki pobytowe dla uchodźców przed wojną Ukraińców. 8 z nich wciąż działa i mieszka tam ponad 1,8 tys. osób. Wszyscy przebywający w nich uchodźcy poza zakwaterowaniem mają zapewnione także całodzienne wyżywienie.

Dodatkowo w punktach pobytowych mieszkańcy mogą skorzystać ze wsparcia psychologicznego, doradztwa zawodowego, nauki języka polskiego, a dzieci dodatkowo z zajęć wspierających ich rozwój oraz stan zdrowia psychicznego. Dzięki współpracy z UNICEF w miejskich ośrodkach pomocy społecznej zostało zatrudnionych 45 pracowników socjalnych, 25 asystentów rodziny oraz 20 pracowników, którzy pomagają na co dzień obywatelom Ukrainy.

Na początku wojny, od 26 lutego do 31 maja 2022 roku, uchodźcy korzystali z darmowych przejazdów komunikacją publiczną. Oprócz tego według danych z ZTM pomiędzy punktami pobytowymi i informacyjnymi przewieziono ponad 156 tys. osób.

W najtrudniejszym momencie kryzysu uchodźczego z pomocą ruszyli także warszawiacy. Organizowali zbiórki żywności, odzieży, ale także udostępniali swoje domy i mieszkania Ukraińcom w potrzebie. Wielu mieszkańców zaangażowało się również w wolontariat – łącznie ponad 12 tys. osób.

W związku z napływem Ukraińców Warszawę wspierały organizacje pomocowe, takie jak: Norwegian Refugee Council, Polskie Centrum Pomocy

Międzynarodowej, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, World Central Kitchen i UNHCR. Do dziś uchodźcy objęci są pomocą społeczną. Skorzystało z niej dotychczas blisko 50 tys. uchodźców.

Ochrona dziedzictwa Ukrainy

Już w pierwszych miesiącach wojny prezydent m. st. Warszawy powołał Dom Odbudowy Ukrainy (DOU). To inicjatywa, która wspiera ukraińskie samorządy w trudnym wojennym czasie w zabezpieczeniu zabytków i miejsc o znaczeniu historycznym.

W pierwszych miesiącach wojny stołeczny konserwator wraz z partnerami zorganizował zbiórki i wysyłkę materiałów i sprzętu gaśniczego. Posłużyły one do zabezpieczenia zabytków przed ostrzałem i dalszymi uszkodzeniami. W tej chwili wysyłane są generatory prądu.

DOU kontaktuje się z przedstawicielami służb konserwatorskich ukraińskich miast np. z Charkowa, Chersonia, Dniepru, Kijowa, Lwowa, Łucka, Mikołajowa i Odessy.

Dzięki środkom przyznany przez Radę m. st. Warszawy zakupiono i zamontowano 50 okien w zniszczonej bibliotece w Czernihowie.

Pomoc w znalezieniu pracy

Wszyscy, którzy musieli uciec przed wojną z własnych domów, poszukiwali najpierw bezpiecznego schronienia, ale później także pracy, dlatego ważnym punktem na pomocowej mapie stolicy stała się ul. Marszałkowska 77/79. Już 15 marca 2022 r. uruchomiono tam punkt dla osób z Ukrainy. Uchodźcy mogą się tam zarejestrować, szukać ofert pracy, i szkoleń, a wykwalifikowani pracownicy punktu posługują się językiem ukraińskim lub rosyjskim. Od początku działania punktu do 31 grudnia 2022 r. zarejestrowano 5 561 osób, z czego 4 871 to kobiety (88%).

Wśród rejestrujących się od początku dominują osoby z wykształceniem wyższym (61% ogółem), druga duża grupa to osoby z wykształceniem średnim (33%). Uchodźcy w 42% deklarują znajomość języka polskiego i w 34% znajomość języka angielskiego.

Deklarowane preferencje zawodowe wszystkich zarejestrowanych obywateli Ukrainy obejmują branże: gastronomia (kelnerzy, bariści, kucharze, pomoc kuchenna), fryzjer/kosmetyczka, sprzątanie (w tym hotelarstwo), handel/sprzedaż (w tym sprzedawcy, kasjerzy), logistyka (pakowacze, magazynierzy, wyładanie towaru), produkcja – prace proste, specjalści – branża IT i inne (wymagany język polski lub an-

gielski), usługi opiekuńcze (opieka nad dziećmi, osobami starszymi, osobami niepełnosprawnymi).

Kultura na rzecz uchodźców

Również warszawska kultura solidaryzuje się z narodem ukraińskim i wspiera osoby, które znalazły schronienie w Polsce. Już w marcu 2022 r. ogłoszono program „Stypendia interwencyjne” dla twórców. Jednorazowe stypendia w wysokości do 5 tys. zł były wypłacane artystom z Ukrainy, których wojna zmusiła do opuszczenia rodzinnych stron.

Miasto wspólnie ze Staromiejskim Domem Kultury przystąpiło także do programu „Cash for work”, czyli interwencyjnego zatrudniania uchodźców z Ukrainy w instytucjach kultury. Było

zabrania głosu oraz zaprezentowania swojej twórczości.

W związku z rocznicą stoletnie instytucje zapraszają na specjalne wydarzenia. Centrum Kultury Filmowej im. Andrzeja Wajdy organizuje 24 lutego o godz. 18:00 Forum Europa-Ukraina: Kultura i opór. A magazyn „Frieze” we współpracy z Solidarnym Domem Kultury „Słonecznik” oraz Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie zapraszają na wydarzenie „Formy oporu. Rozmowa o tym jak uratować ukraińską sztukę i kulturę”.

Także Teatr Druga Strefa zaprasza 24 lutego na wznowienie spektaklu „Modlimy się, żeby wszystko było dobrze”, który jest wstrząsającym zapisem pierwszych dni konfliktu w Ukrainie. 25 lutego zostanie pokazany spektakl „Noc Helvera”, który jest krzykiem sprzeciwu wobec zła. Oba przedstawienia wyreżyserował Sylwester Biraga.

W związku z obchodami rocznicowymi jedno z najbardziej eksponowanych miejsc w stolicy – skarpa przy warszawskiej Nike – będzie przypominać o toczącej się wojnie w Ukrainie. Napis #NieZapominajmy obsadzono tam bratkami w kolorach ukraińskiej flagi.

Wojna zmieniła Warszawę

– Od początku wojny do samorząd, NGO-sy i mieszkańcy byli na pierwszej linii pomocy uchodźcom. Jestem dumny z naszego miasta - wszyscy natychmiast otworzyli swoje serca i domy dla Ukraińców potrzebujących wsparcia. A co więcej, ta pomoc w wielu przypadkach jest kontynuowana do dzisiaj. Rok temu postawiono przed nami ogromne wyzwanie, ale daliśmy radę. Pokazaliśmy, że warszawiacy są solidarni, zaangażowani i gotowi nieść pomoc potrzebującym w każdej sytuacji. Dziękuję Państwu za ten wysiłek i otwartość wobec naszych gości, którzy mam nadzieję, w każdym dniu coraz lepiej odnajdują się w naszym mieście. Slava Ukraini! – mówi prezydent Rafał Trzaskowski.

W pierwszych tygodniach wojny do Warszawy napłynęło około 350 tys. osób. W większości kobiet i dzieci. Pierwsza fala stanowiła ogromne obciążenie dla infrastruktury dworcowej i drogowej. Do miasta i przez miasto przejechały dodatkowe dziesiątki tysięcy aut i autokarów. W sumie, według danych m.st. Warszawy przez stolicę przejechał od 24 lutego 2022 r. dodatkowo ponad milion osób.

W procesie rejestracji PESEL w całej Polsce zarejestrowało się ok. 1,5 mln osób. W Warszawie jest to 165 tys. osób, czyli ponad 10% wszystkich. A w całym Obszarze Metropolitalnym Warszawy – 240 tys. Aktywny status UKR

– uprawniający do korzystania z pomocy i świadczeń i przysługujący osobom, które nie wróciły do Ukrainy na dłużej niż 30 dni – posiada w Warszawie 105 tys. osób (w całej Polsce jest to 985 tys.). Nie ma danych pokazujących ile uchodźców w rzeczywistości przebywa w mieście, ale jest ich z pewnością więcej niż wynika to z samego faktu rejestracji w Warszawie.

Według danych ZUS w styczniu 2022 liczba osób ubezpieczonych, którzy w zgłoszeniu do ubezpieczeń emerytalnego i rentowego w Warszawie podali obywatelstwo ukraińskie wynosiła 90 tys. Dzisiaj jest to 100 tys. regularnie odprowadzających składki.

Po wybuchu wojny, obie te grupy nałożyły się w części na siebie, co pozwala szacować faktyczną liczbę ukraińskich mieszkańców miasta na większą niż wynika to z liczby rejestracji i posiadania statusu UKR. Może to być przedział 150-180 tys. osób. Uwzględniając osoby mieszkające poza Warszawą, w powiatach Obszaru Metropolitalnego Warszawy, jest to zapewne ponad 200 tys. mieszkańców, dla których Warszawa jest istotną częścią życia zawodowego i/lub prywatnego.

Podsumowując, od 24 lutego Warszawa „urosla” o ok. 10% pod względem liczby ludności, która regularnie korzysta z miejskiej infrastruktury i usług. Efekt uchodźczy jest dla miasta ogromną zmianą: Warszawa zmienia swój charakter na miasto wieloetniczne. Już przed wojną składki na ubezpieczenie społeczne do ZUS w Warszawie regularnie odprowadzało ok. 160 tys. obcokrajowców. Obywatele i obywatelki Ukrainy są największą grupą narodową w mieście po Białorusinach, ale na mapę narodowości stolicy składa się także wiele innych nacji. Warszawa stała się miastem nie tylko tranzytowym w drodze na zachód Europy, ale miastem, które będzie jednym z ważniejszych centrów aktywności migracyjno-uchodźczej także w przyszłości.

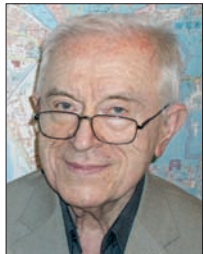
Schronienie pod warszawskim dachem

Dominują dorosłe kobiety, których w całej grupie uchodźczej jest prawie połowa. Dorosłych mężczyzn jest kilkanaście procent. Reszta to dzieci i młodzież, których w takiej liczbie nie było w mieście przed 24 lutym. Jest ich ponad 36 tys. z czego niecała połowa uczęszcza do warszawskich placówek edukacyjnych. Najwięcej, około 10 tys. do szkół podstawowych, niespełna 5 tys. do przedszkoli i punktów przedszkolnych, a niecałe 2 tys. do szkół ponadpodstawowych.

Zdecydowana większość uchodźców znalazła zakwaterowanie na rynku, wśród swoich przyjaciół lub znajomych. Do miejskiej bazy mieszkań dla uchodźców, do której mieszkańcy zgłaszały gotowość użyczenia mieszkania, zgłoszono ponad 5 tys. mieszkań, z czego ponad 1 tys. jest wciąż zasiedlony. Około 2 tys. osób przebywa natomiast w miejskich punktach pobytowych.

Jakub Leduchowski

Godne uczczenie pamięci prezydenta Piotra Drzewieckiego



Prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski
Instytut Historii PAN

Z inicjatywy powstałego 8 grudnia 1993 r. w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk – Komitetu Obywatelskiego pod kierownictwem Ewy Mańkiewicz-Cudny, prezes Naczelnej Organizacji Technicznej i naczelnego redaktora „Przeglądu Technicznego” na dzień 2 marca br. o godz. 12.00 zaplanowano uroczystość odsłonięcia w al. Mirowskiej popiersia Piotra Drzewieckiego, budowniczego II RP i wybitnego prezydenta Warszawy w latach 1917-1921. Popiersie na postumencie przygotowanym przez miasto wyszło spod dłuta Andrzeja Fronczaka.

Kim był Piotr Drzewiecki?

Urodził się 29 maja 1865 r. w Warszawie. Ojciec jego Stanisław był kupcem warszawskiej Starówki. Matka Józefa pochodziła ze znanej rodziny warszawskiej Hinzów. W Warszawie ukończył Szkołę Reálną na Kanonii, a potem Instytut Technologiczny w Petersburgu, gdzie otrzymał w 1886 r. dyplom inżyniera technologa i złoty medal za projekt młyna parowego.

Po powrocie do kraju pracował w kilku przedsiębiorstwach przemysłowych i był współwłaścicielem w 1898 r. Towarzystwa Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych Drzewiecki i Jeziorański Sp. Akc. Towarzystwo było szkołą techniki sanitarnej i wentylacji i wykształciło wielu fachowców tej branży. W 1904 r. Drzewiecki odwiedził Stany Zjednoczone w związku z międzynarodową wystawą w St. Louis (oraz igrzyskami olimpijskimi przy okazji), eksponującą najnowsze osiągnięcia techniczne w dziedzinie ciepłownictwa i wentylacji, które starał się upowszechnić w Polsce.

W 1907 r. założył z Karolem Rose z Berlina ogólnoeuropejską firmę, opartą na amerykańskim systemie regulacji temperatury. Wybuch wojny w 1914 r. doprowadził do likwidacji firmy z dużymi stratami dla jej twórców, podobnie jak założonego z przyjaciółmi w 1911 r. przedsiębiorstwa „Urządzeń ogniortwa-

nych dla płynów łatwopalnych”, obsługującego szeroki rynek rosyjski. Będąc członkiem Komitetu Obywatelskiego Warszawy od 1914 roku, Drzewiecki, jako jego wiceprzewodniczący, skoncentrował się na lokalnej tematyce warszawskiej, przejmując od października 1917 r. do października 1921 r. funkcję prezydenta Warszawy.

W tym czasie z myślą o państwowości polskiej doprowadził na Radzie Miejskiej Warszawy, wybranej 14 lipca 1916, do wspólnej uchwały Komitetu Narodowego, skupiającego radnych o orientacji narodowo-demokratycznej i Komitetu Demokratycznego, skupiającego radnych o orientacji lewicowo-piłsudczykowskiej, że ich wspólnym celem, jest doprowadzenie do odbudowy niepodległej, demokratycznej państwowości polskiej. O tym celu przypomnieli starannie organizowane w Warszawie, z jego inicjatywy, rocznice uchwalenia Konstytucji 3 maja, Insurekcji Kościuszkowskiej, 100- lecia śmierci jej Naczelnika, komitety obywatelskie powitania Ignacego Paderewskiego i powrotu z Francji Armii Polskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera. 18 maja 1920 r. był organizatorem uroczystego powitania Józefa Piłsudskiego (od 12 listopada honorowego obywatela Warszawy), porwającego go pod Kijowa inicjatora i współtwórcy sojuszu politycznego i wojskowego Polski z Ukrainą i Republika Ludową pod kierownictwem atamana Semena Petlury. Dla rozbudowanej ukraińskiej Misji Wojskowej i Politycznej i licznej grupy uchodźców z Ukrainy Drzewiecki zorganizował w 1920 r. w zniszczonej Warszawie wiele lokali.

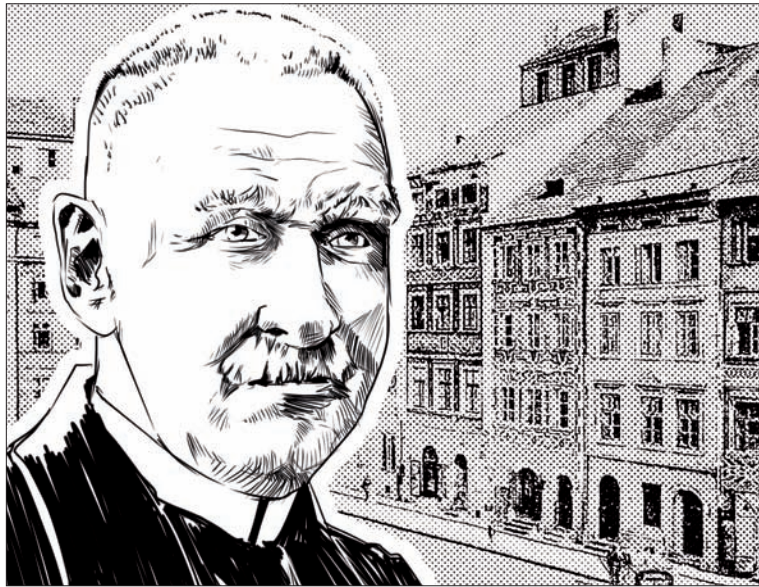
Z gospodarczego punktu widzenia celom ogólnokrajowym służyły takie dokonania Drzewieckiego jak:

- uruchomienie w Chranowie, przy wsparciu Banku Handlowego, Pierwszej Fabryki Lokomotyw w 1920 roku;

- W sytuacji wielkich trudności surowcowych aprowizacyjnych, wykorzystywanych bardzo często w ruchu strajkowym przez komunistów, paraliżowanie ich działań w skali warszawskiej i ogólnokrajowej przez Samopomoc Społeczna z siedzibą w Stowarzyszeniu Techników przy ul. Czackiego 3, którego był energicznym prezesem. Członkowie Stowarzyszenia zastępowali strajkujących robotników i na apel Drzewieckiego aktywnie nabywali obligacje Pożyczki Odrodzenia Polski.

- Istotne znaczenie dla inwestycji miejskich w skali krajowej miał Polski Bank Komunalny SA, powołany z inicjatywy Drzewieckiego i związki samorządu terytorialnego w 1919 r. Bank wypuścił 6 emisji komunalnych na sumę 45 mln zł.

- Celom ogólnokrajowym służyła założona przez Drzewieckiego Liga Pra-



cy i jej liczne opracowania, często jego autorstwa i powstały dzięki niej Instytut Naukowej Organizacji Pracy.

- Powołany przez Drzewieckiego 2 lutego 1923 r. Polski Komitet Normalizacyjny, wydający normy techniczne i materiałowe, pozwolił na zaoszczędzenie miliardowych sum.

- Od 1933 r. Drzewiecki był prezesem Polskiego Związku Metalowego, do którego należało w 1938 roku 360 fabryk zatrudniających 70 tys. pracowników. Związek ten, za jego kadencji, brał aktywny udział w rozbudowie przemysłu metalowego na Górnym Śląsku, w Poznaniu i Warszawskim oraz Centralnym Okręgu Przemysłowym, propagując nowoczesną technologię i organizację.

Co Warszawa zawdzięcza Piotrowi Drzewieckiemu?

- Przede wszystkim powstanie kilku tysięcy nowych miejsc pracy w fabrykach, którymi kierował i których powstanie inspirował.

- Ratowanie od wywózek do Niemiec w latach 1915-1918 tysięcy robotników, a także od bezdomności, głodu, zimna, braku opieki społecznej przez działalność licznych Komisji Warszawskiego Komitetu Obywatelskiego i Zarządu Miejskiego.

- Troskę o stan edukacji publicznej poprzez uruchomienie licznych kursów walki z analfabetyzmem, wprowadzenie obowiązku szkolnego na poziomie elementarnym, uruchomienie Wyższych Kursów Naukowych i Wolnej Wszechnicy Polskiej. Ułatwił on otwarcie w 1915 r. Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej oraz zawodowych i średnich szkół stołecznych. A wcześniej w Szkole Mechaniczno-Technicznej H. Wawelbrga i S. Ro-

twanda, przeniesionej do własnego gmachu przy ul. Mokotowskiej 4/6, w latach 1898-1902, miał wykłady z mechaniki stosowanej. 26 lutego 1920 r. Drzewiecki był założycielem Akademii Nauk Technicznych i członkiem czynnym Wydziału Nauk Mechanicznych. Jej prezesem Akademii był prof. Gabriel Narutowicz.

- Drzewiecki wspólnie ze swymi współpracownikami z Zarządu Miasta, specjalnie powołaną Komisją i Kołem Architektów Warszawskich, pracował nad integracją z centrum miasta przedmieść złączonych z Warszawą – formalną decyzją z 8 kwietnia 1916 r. Po rezygnacji z prezydentury warszawskiej kierował od 1928 r. Komitetem Rozbudowy Warszawy i Komisją Planu Regionalnego od 1930 do 1937 roku, zyskując wysokie uznanie prezydenta Stefana Starzyńskiego.

- Jako prezydent Warszawy Drzewiecki dbał o wysoki jej prestiż jako stolicy Rzeczypospolitej w czasie walk o granice Rzeczypospolitej. W listopadzie 1918 w czasie walk o Lwów i Galicję Wschodnią z Ukraińcami i w sierpniu 1920 r. w czasie walk z bolszewikami wspierał finansowo ochotników z Warszawy (głównie młodzież), biorących udział w walkach o to miasto i rejon. W czasie zajmowania Pomorza Gdańskiego przez Armię Pomorską gen. Józefa Hallera wybrał się z delegacją warszawską do Torunia, by zaproponować pomoc Warszawy w zorganizowaniu administracji samorządowej na terenach odzyskanych. W lipcu 1920 r. po powołaniu Armii Ochotniczej gen. J. Hallera Rada Miasta 8 lipca wyasygnowała 5 mln marek na jej potrzeby i 2 mln marek na potrzeby Czerwonego Krzyża. Pomagała ona wularyzowaniu na

terenie całego kraju w przeprowadzeniu mobilizacji ochotniczej do tej armii.

6 sierpnia 1920 r. Drzewiecki brał udział w organizowaniu Rady Obrony Stolicy, jako jej wiceprzewodniczący i kierownik sekcji finansowej. Był on jednym z głównych organizatorów cywilnej obrony stolicy w tygodniach jej największego zagrożenia ze strony bolszewików, dzieląc się doświadczeniami tej obrony z mieszkańcami Łwowa, Płocka, Włocławka i Torunia. W dniu 9 października 1920 r. po zdobyciu Wilna przez grupę operacyjną gen. Lucjana Żeligowskiego do Wilna wysłano 40 wagonów z żywnością, a samemu generałowi przyznano honorowe obywatelstwo Warszawy. Wielokrotnie organizował Drzewiecki pomoc Warszawy dla Górnego Śląska, wysyłając tam środki finansowe i ochotników na II i III Powstanie Śląskie oraz ekipy artystów, harcerzy i dziennikarzy, biorących udział w akcji plebiscytowej. 10 lutego 1921 r.; pracownicy miejscy, z jego inicjatywy, realizowali uchwałę o przeznaczaniu 10 % swych zarobków dla polskiej akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

W czasie okupacji niemieckiej Drzewiecki kontynuował patriotyczną służbę dla kraju, pracując do marca 1941 r. w komisjach Stołecznego Komitetu Pomocy Społecznej, kierowanego przez Artura Słiwieńskiego, a później utrzymując kontakt z konspiracyjną Delegaturą Rządu na Kraj Cyryla Ratajskiego. Prawdopodobnie na jego prośbę opracował raport o polityce przemysłowej niemieckiego okupanta na ziemiach polskich, który Rządowi Polskiemu na Obczyźnie miał dostarczyć znajomy inżynier szwedzki, zdemaskowany przez gestapo. 10 sierpnia 1941 r. został aresztowany w mieszkaniu rodzinnym przy Alejach Jerozolimskich 71 i poddany brutalnemu przesłuchaniu w Alejach Szucha i na Pawiaku. W połowie października został przewieziony do Moabitu – więzienia dla osób szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy, a stąd do więzienia Berlin-Spandau przy ul. Wilhelmstrasse, gdzie w głodzie i chłodzie, gdy czekał na proces, dopadła go śmierć w dniu 3 grudnia 1942 roku. Zdążył przed śmiercią napisać dekalog dla wnuków, twierdząc, że gdy niezmiernie krótki czas dany nam przez Stwórcę należy wykorzystywać, przedłużymy w ten sposób najskuteczniej twórcze chwile naszego życia, doznamy wielu nowych wrażeń, będziemy zdolni dokonać wielu czynów, życiu naszemu nadamy wartość i podnieśmy dobrobyt własny i naszego państwa. W punkcie 10. dekalogu podkreślał: „Zjawiska i ludzi oceniać bez uprzedzeń, życzliwie, być zawsze gotowym do czynu i współdziałania.”

Ładniej w Warszawie z uchwałą krajobrazową

Stołeczny ratusz przedstawił projekt uchwały krajobrazowej dla Warszawy, która pomoże uporządkować przestrzeń miasta. Głos w sprawie m. in. reklam, szyldów, małej architektury czy ogrodzeń mogą zabrać również mieszkańcy i mieszkańcy stolicy podczas konsultacji społecznych, które potrwają do 31 marca.

Pierwszy raz projekt uchwały zaprezentowany został w 2017 roku i wzbudził wówczas wielkie zainteresowanie opinii publicznej. W 2018 roku zaktualizowany dokument został wyłożony do publicznego wglądu w trybie ustawowym. Po rozpatrzeniu uwag projekt trafił do Rady m.st. Warszawy. 16 stycznia 2020 roku radni niemal jednogłośnie przyjęli dokument – uchwałę uchylił jednak wojewoda mazowiecki. O jej dalszych losach rozstrzygnęły sądy administracyjne kolejnych instancji. Proces ten trwał dwa lata. Po orzeczeniu sądów Miasto Stołeczne Warszawa zostało zobowiązane do po-

nownego uzgodnienia i wyłożenia ostatecznego dokumentu.

– Prezentujemy projekt uchwały krajobrazowej po raz trzeci. Wierzę, że to ostatni już rozdział w długiej historii starań o wejście tego dokumentu w życie – mówi Michał Olszewski, zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

Po rozpatrzeniu uwag mieszkańców, uchwała musi zostać ostatecznie zaakceptowana przez radnych. Jej zapisy poprawią jakość przestrzeni stolicy – wpłyną na estetykę m.in. ograniczając chaos reklamowy.

Co zmieni uchwała?

– W prezentowanym dokumencie staraliśmy się zachować zasadnicze założenia z poprzednich odsłon projektu uchwały krajobrazowej – mówi Wojciech Wagner, zastępca dyrektora Biura Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy.

Projekt uchwały krajobrazowej przewiduje m.in.:

- zasadnicze ograniczenie liczby i dopuszczalnych formatów nośników reklamowych, odpo-

wiednio do charakteru urbanistycznego poszczególnych ciągów ulicznych;

- uporządkowanie lokalizacji i skali szyldów, szczególnie na elewacjach budynków, w obrębie tzw. pola szyldowego;

- wprowadzenie obowiązku dostosowania istniejących nośników reklamowych i szyldów do nowych przepisów;

- wykluczenie budowy ogrodzeń z najbardziej rażących wizualnie materiałów, ograniczenie wysokości ogrodzeń oraz

ustanowienie minimalnych zakresów tzw. przezierności;

- wykluczenie grożenia siedli modernistycznych i określenie maksymalnej rozpiętość terenów grodzonych na nowych osiedlach mieszkaniowych;
- ujednolicenie obiektów małej architektury na terenach publicznych w zakresie kolorystyki i wykorzystywanych materiałów.

W porównaniu do tekstu uchwalonego w 2020 r. projekt wprowadza szereg zmian. Część z nich wynika z rozstrzygnięć,

które zapadły w wyroku NSA w grudniu 2021 r. Dlatego wykreślone zostały z zapisów projektu uchwały określenia liczby nośników reklamowych na nieruchomości, a także regulacje dotyczące tablic urzędowych oraz elementów wygradzających jezdnie.

– Poszerzyliśmy również dolne granice małego formatu nośników reklamowych, dopuściliśmy ich stosowanie na niektórych urządzeniach technicznych i obiektach małej architektury oraz zrewidowaliśmy dopuszczalne formaty nośników dla poszczególnych ciągów ulicznych – dodaje Wojciech Wagner.

Konsultacje i uwagi

Projekt uchwały oraz przewodnik po jego najważniejszych zapisach dostępny jest na stronie architektura.um.warszawa.pl/. Uwagi do dokumentu można zgłaszać każddy – zarówno za pomocą specjalnego formularza, jaki w formie maila na adres: krajobrazowa@um.warszawa.pl. Uwagi można przysyłać do 31 marca 2023 r.

Można również wziąć udział w konsultacjach:

– Podczas spotkania online – 7 marca (wtorek) o godz. 17:30.

– na YouTube – możesz oglądać spotkanie i dyskutować na czacie;

– na platformie ZOOM – możesz zabrać głos w dyskusji z fonii i wizji; Jeśli chcesz skrócić stać z tej opcji, napisz na: dialogwplanowaniu@um.warszawa.pl. Link do spotkania oraz instrukcję otrzymasz w mailu zwrotnym.

– w czasie dyżuru w ZODIAKU Warszawskim Pawilonie Architektury:

- 9 marca (czwartek), w godz. 16:00-19:00;

- 13 marca (poniedziałek), w godz. 16:00-19:00;

- Podczas dyżuru telefonicznego pod numerem: 22 325 81 08, w środy: 1, 8 i 15 marca, w godz. 13:00-16:00.

Z projektem uchwały można się także zapoznać również w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, Al. Jerozolimskie 44, poziom -1, wejście od Wydział Obsługi Mieszkańców, pon.-pt., godz. 8-16.

Konsultacje społeczne trwają do 31 marca 2023 r.





Wojtek Dąbrowski

BAL W OPERZE

(Powtórka z Tuwima)

Dzisiaj wielki bal w Operze.
Sam minister udział bierze.
Towarzystwo elitarne.
To nie byle kto, lecz Czarnek!

Świętowano we Wrocławiu.
Z zaproszonych nikt nie zawiódł.
Cóż innego pozostaje,
Gdy wejściówki są za frajer?

Z kardynałem siedzą w loży,
Biskup, rektor, profesorzy,
Straż Pożarna, celebryci,
Któż imprezy nie zaszczylił?

Ten co z KUL-u ma doktorat
Dał najwyższy protektorat.
Ma się gest! Obecna władza
Za lojalność wynagradza.

Kto zasiada w pierwszych rzędach,
Temu PiS da, temu MEN da.
Gdy świętować chcesz z Bartoszem,
Bardzo proszę, sygnij groszem.

Na weselach do tej pory
Rozdawało się traktory.
Dzisiaj czeka lepszy news:
Za zasługi - willa plus.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Miesiąc temu ktoś w Bogdance
Chciał oświadczyć się wybrance,
Zaręczyny urealnił,
Schodząc aż na dno kopalni.
Nie pomyślałbyś, ho, ho!
Ze się uda przebić dno.

A tymczasem, przyznam szczerze,
Dzisiaj wielki bal w Operze.
I nieważne przedstawienie,
Lecz biesiada! Hit na scenie!

Miał Puccini być. Giacomo.
Któż to taki? Nie wiadomo.
Dziś się liczy jeden król,
Mistrz estrady Bayer Full.

Polski tenor. W Chinach nawet
Zdobyl już światową sławę.
Od tej pory głos mnie wzrusza
Sławomira Arkadiusza.

Dzisiaj wielki bal w Operze.
Wszelka dziwka majtki pierze.
Dodam cytat z innej beczki:
Te majteczki są w kropeczki.

O tym głośno się nie mówi.
Nie przewidział tego Tuwim,
Ale chyba warto grzeszyć.
Coraz wyższy poziom cieszy.

Gadka Tadka

Ludzie to lubią, ludzie to kupią...

Tadeusz Porębski



Miałem ostatnio sporo niefartu. Zaczęło się od zakupu VW Golfa cabrio, w którego remont włożyłem sporo gotówki. Niestety, słynący z niezawodności niemiecki produkt okazał się tak awaryjny, że musiałem się go pozbyć. Nieszczęścia chodzą parami, więc nieopatrznie ubezpieczyłem go w Grupie EUROINSF z siedzibą w Sofii. Po roku wymówiłem za pośrednictwem MU-BI (solidna firma) i przeniósłem ubezpieczenie do znacznie tańszej austriackiej Grupy UNIQA (również rzetelna marka). No i się zaczęło. Po ponad roku dostaję żądanie pod rygorem wniesienia sprawy do sądu, bym zapłacił EUROINS ponad 700 zł za ubezpieczenie, którego nie zawierałem. Wiem na 100 procent, że wypowiedziałem umowę na golfa, ale tu kolejny niefart – nie płaciłem z konta, lecz na poczcie i niestety nie potrafię znaleźć potwierdzenia. Efekt jest taki, że przyszło zawiadomienie z lubelskiego sądu i przygoda z EUROINS będzie mnie kosztować około tysiąca złotych. Myślę sobie – może faktycznie pamięć mnie zawodzi i to oni mają rację?

Wchodzę na internetowe opinie i od negatywów pod adresem EUROINS rozboleła mnie głowa. Przemek (20.02.2023 21:53): „Dramat!!! Nie ma kontaktu w żaden sposób. Auto sprzedane, a ja nadal dostaję wezwania do zapłaty za ubezpieczenie!!! Omijać szerokim łukiem!!!”. Spartan (24.02.2023 14:20): „Mam to samo, wypowiedziałem umowę w październiku, a ci mi BIG wysłał, żebym zapłacił. Nigdy więcej EUROINS!”. Bolo (21.02.2023 09:14): „To jest masakra. Obsługa chamska, o ile w ogóle da się dodzwonić, zero kontaktu, wycena szkody 1800 zł – ASO wyceniło na 11000. Od 3 miesięcy poruszam się uszkodzonym pojazdem i nikt nie chce ze mną rozmawiać. Zastanawiam się nad powiadomieniem UOKiK. Jeżeli macie stłuczkę, a sprawca ma ubezpieczenie EUROINS, od razu wzywajcie policję”.

Tylko trzy negatywne wpisy z wielu. Wiadomo, że w Internecie grasują różni ludzie – frustraci, sensaci, wariaci, etc., ale kilkanaście dramatycznych wpisów podających w wątpliwość rzetelność firmy w ciągu zaledwie czterech dni? To daje dużo do myślenia. Oczywiście, zapłacę owe tysiąc złotych, ponieważ nie mam wyboru, ale podobnie jak Przemek, Spartan, Bolo i wielu innych internautów nie zamierzam już nigdy skorzystać z usług EUROINS. Powyższa przygoda skłoniła mnie do poświęcenia dzisiejszego felietonu postępującej nierzetelności i bylejakości. Widzi się ją w prawie każdym elemencie codziennego życia. Zaczęć od żywności. Jeszcze nie umilkły echa afery drobiarskiej (drob karmiono olejami do produkcji smarów), a już NIK ogłosiła, że polskie mięso jest najgorsze w Europie. Także audyty wykonane na zlecenie Unii Europejskiej wskazują, że powinniśmy zacząć się poważnie martwić jakością polskiego mięsa. Raport Izby liczy ponad 100 stron, nad jego powstaniem pracowali kontrolerzy NIK i naukowcy z uniwersytetów przyrodniczych. Stwierdzili m. in., że w 2017 r. zgłoszono 87 przypadków niebezpiecznej żywności, a trzy lata później zanotowano już 273 sygnały. Kontrolerzy wykazali, że powodem zagrożenia dla zdrowia konsumentów są niewłaściwe działania po stronie producentów i sprzedawców, a w szczególności zanieczyszczenia żywności, jej fałszowanie, niewłaściwe warunki przechowywania i sprzedaży, nieprawidłowe żywienie zwierząt – przenoszenie na człowieka chorób odzwierzęcych, jak również nielegalna działalność w zakresie produkcji żywności. Polskie mięso jest niebezpieczne także z powodu powszechnie występującej w nim salmonelli oraz używania w czasie hodowli najsilniejszych antybiotyków stosowanych do leczenia ludzi. W konsekwencji bakterie stają się odporne na te antybiotyki.

„Staliśmy się w dużej części społeczeństwem tandeciarzy, a początek procesu przechodzenia z jakości w bylejąkość datuje się chyba od momentu przekazania Chinom Ludowym światowej produkcji... wszystko taniej.“

Podobnie jest z obuwem, materiałami tekstylnymi, ubraniami, meblami, sprzętem AGD, zabawkami dla dzieci i wieloma innymi artykułami niezbędnymi człowiekowi. Kilkakrotnie media informowały o sprowadzanych z Azji zabawkach, które stanowiły zagrożenie zdrowia dzieci. A mimo to nadal są sprowadzane i chętnie kupowane. Powód? Bo tanie.

Pogardzamy kłępkiej jakości „chińszczyzną”, ale nadal ją kupujemy. Bo tania. Staliśmy się w dużej części społeczeństwem tandeciarzy, a początek procesu przechodzenia z jakości w bylejąkość datuje się chyba od momentu przekazania Chinom Ludowym światowej produkcji... wszystko taniej. Zysk przesłonił oczy nawet producentom towarów markowych, takich jak Lacoste, Ralph Lauren, Tommy Hilfiger, Hugo Boss, BMW, Audi, Volvo, Mercedes, Bosch – wymieniać można do końca świata i jeden dzień dłużej. Większość firm nie ukrywa, że produkuje towary w Chinach, ale są takie, jak na przykład Burberry, która na metkach swoich ubrań nie umieszcza kraju pochodzenia. I to jest moim zdaniem postępowanie więcej niż skandaliczne.

Świat zalewa chińszczyzna, przekazanie tam światowej produkcji zaowocowało powstaniem prawdziwego azjatyckiego smoka, który stanowi dzisiaj zagrożenie nawet dla gospodarki amerykańskiej. To tony zabawek pokrytych farbą zawierającą rakotwórcze substancje (wycyfowanie ze sklepów milionów zabawek firmy Mattel, producenta lalek Barbie), czosnek z Chin i tamtejsze krewetki karmione nie wiadomo czym, sokowirówka z napisem Philips wyprodukowana w Chinach... Nie dam rady więcej wymieniać. Jeśli chodzi o modę, to trendy także pochodzą z Chin. Obowiązuje obecnie design niby „na luzie”, lekko pogniciony i vintage, ponieważ szycie tego rodzaju strojów nie wymaga precyzji jak podczas szycia idealnie skrojonych spodni, marynarki, sukienki, czy płaszczka. Najbardziej irytuje mnie drastyczny spadek jakości kiedyś markowych produktów sztych dzisiaj w Chinach i wciąż sprzedawanych za ciężkie pieniądze jako towary luksusowe. Dawniej dobra marka była synonimem jakości i poszanowania pracy wykwalifikowanego rzemieślnika, dziś kupujemy niby markową, produkowaną na szybko w ChRL tandetę. Najgorsze jest to, że stare dobre czasy już nie wrócą. A ja chciałbym jeść tylko polski czosnek i truskawki, nosić włoskie buty i francuskie polo od Lacoste, jeździć produkowanym w Niemczech samochodem i kupować dżinsy Lee wyprodukowane w Stanach. Moje dżinsy Lee, kupione ostatnio przez znajomych w USA, mają metkę „made in Mexico”, ale są o niebo lepszej jakości niż te szyte w Chinach.

Właściciel chińskiej ekspansji oparł się jedynie producentom markowych perfum i wód toaletowych. Większość pachnidła nadal produkowana jest w Europie. Produkcja kosmetyków w Chinach zdominowana została przez dwa międzynarodowe koncerny – Procter&Gamble i L'Oréal, a w mniejszym stopniu przez Shiseido, Unilever oraz Mary Key. Widząc napis „made in China” lub „made in PRC” (People's Republic of China – skrót wymyślony dla zmyłki, by nie widniało suche słowo „China”), odkładam produkt na półkę. Mam dosyć tandety, taniocy, bądzwia i w ogóle Chin Ludowych.

Jednak największe spustoszenie w światowym handlu czynią chińskie podróbki. Kraje azjatyckie, a zwłaszcza Chiny, oferują ogrom podróbek, a podrabianie przez chińskie firmy produktów Apple stało się zjawiskiem masowym. W Państwie Środka podrabia się już wszystko – od toreb Louis Vittona i kultowej, ekstremalnie drogiej Birkin Bag od Hermésa, po luksusowe marki samochodów. W 2009 r. rząd Wielkiej Brytanii przeznaczył ponad 27 milionów funtów na produkcję nowego samochodu (LRX) Range Rover Evoque z zastrzeżeniem, że jego wytwarzanie ma odbywać się w mieście Halewood w Anglii. Nic to nie dało, w Chinach natychmiast pojawiła się wierna kopia tego auta – LandWindem X7.

Szkody wizerunkowe i gospodarcze to jedno, ale równie ważne, a może ważniejsze jest to, że podróbki importowane z Chin produkowane są na masową skalę w fabrykach, w których zmusza się ludzi do niemalże niewolniczej pracy. Kobiety i dzieci pracują tam po kilkanaście godzin dziennie, zarabiając grosze wystarczające jedynie na przeżycie. W Chinach, podobnie jak w Rosji, człowiek w ogóle się nie liczy, dlatego wszystko co rosyjskie i chińskie jest mi od dawna obce. Poza rosyjską literaturą piękną oraz ich baletem.

W prawo czyli w lewo

Nie tylko muzyka łagodzi obyczaje

Aura z każdym dniem przybliżyła nas do wiosny. Po długiej przerwie nad Warszawą pojawiło się słońce. Wraz z nim nabieramy wigoru i teraz łatwiej pokonać senność i marazm. Wzbierając energię trzeba gdzieś rozładować. Nie wystarczy już zatłoczone siłownie ani lodowiska, których w stolicy jest tyle co przysłowiowy kot napłakał. Alternatywą, jak zwykle w takich sytuacjach, są spaceru z czworonogami lub z dwunożnymi towarzyszami, którzy jeśli jest ich więcej mogą w sumie mieć też cztery nogi albo więcej.

Zależy od upodobań każdego i każdej z nas, czy wybierzemy się na przechadzkę w samotności, czy w gronie znajomych lub przyjaciół. Jeśli lubimy sobie pokontemplować to chyba lepsza jest pierwsza opcja. Można jednak przemyśleć i pomilczyć wspólnie z innymi. To także dobre ćwiczenie, jeśli chodzi o umiejętność dialogu i tworzenie relacji towarzyskich, nie zanudzając przy tym innych swoim gadulstwem. Właśnie wróciłem z pleneru malarskiego, podczas którego spotkało się wiele osób z różnych stron Polaki. Jak łatwo się domyślić, byli to w większości artyści, którzy na ogół przebywają w swoich ustronnych pracowniach w samotności. Skupieni na własnej sztuce nie mają wielu okazji, aby z kimś pogadać, do wymiany myśli, wygłaszania opinii i poglądów. Nic dziwnego, że to wszystko w nich nabrzmiewa do czasu aż w ich otoczeniu znajdzie się jakiś niczego nieświadomy nieborak i to na niego wyleje się nagromadzona potrzeba wygadania się. Już sam widok takiego nieszczęśnika wywołuje istną kulę śniegową. Zaczyna się zwykle niewinnie od niedbale rzuconych zdań, aby za chwilę wszystko nabrało nieprawdopodobnego przyspieszenia. To istna reakcja łańcuchowa, do której dołączają inni obecni. Osoby, które dotąd dusiły w sobie tysiące spraw i emocji, obierają sobie ofiary. Na nie właśnie przypuszczany jest „atak”. Na szczęście jest to atak słowny, choć może też przybrać inną formę. Zdarza się, że zdesperowani atakujący, głusi na to, co mają do powiedzenia ich ofiary, sięgają po różne środki. Zwiększa gdy zabraknie innych argumentów do przekonywania o własnych racjach. Tym jednak nie będziemy się zajmować, bo to już całkiem inny temat.

„No cóż, człowiek jest istotą społeczną i ma w związku z tym określone potrzeby. Jedną z nich jest potrzeba wyrzucenia z siebie wszystkiego, co w nim siedzi“

Niewiele można zrobić, aby się przed gadułą obronić. Ilekroć tylko spróbujemy wyjść z roli biernego interlokutora, jeszcze bardziej rozsierdzimy natarczywego gadułę. Z jeszcze większą werwą zaczyna kolejne wątki, nie dopuszczając nas do głosu, choćby na chwilę. Pozostaje więc potakiwać i próbować wymknąć się z osaczenia.

Takie spotkania, choć są bardzo pouczające z punktu widzenia socjologii, potrafią być naprawdę męczące. Jeśli uczestniczy w nich więcej osób, dochodzi do jednoczesnego przekrzykiwania się każdego z każdym. W takiej sytuacji trudno jest przebić się z własnymi racjami, czy w ogóle słyszeć się nawzajem. Ci, którzy chcą służyć, stają się niezwykle pożądanym celem ataków. Gromadzą się wokół nich krzykacze i wszystko trwa nadal w najlepsze. Każdy stara się zwrócić na siebie uwagę. Nikt też nie zraża się jej brakiem i przedziwny spektakl zamienia się w przydługie i zbyt głośne wybuchy wrzasków i wzajemnych pretensji. Wprawdzie rozmowa to nie muchałapka, nie musi się kleić – jak mawiał niezapomniany Jonasz Kofta w słynnych „Dialogach na cztery nogi” ze Stefanem Friedmannem, ale umiejętność prowadzenia konwersacji bardzo by się w takich sytuacjach przydała. Warto mówić, ale też słuchać. Można się czegoś dowiedzieć od innych, bo każdy ma coś ciekawego do powiedzenia. No, chyba że nie ma, to co innego.

No cóż, człowiek jest istotą społeczną i ma w związku z tym określone potrzeby. Jedną z nich jest potrzeba wyrzucenia z siebie wszystkiego, co w nim siedzi. Pandemia, z którą borykaliśmy się przez ostatnie lata, tylko pogłębiła problem. Mimo to, warto wyjść do ludzi, spotykać się, podtrzymywać kontakty rodzinne, towarzyskie i wszelkie inne. Prawdę mówiąc, bez nich trudno jest żyć i zachować zdrowie psychiczne. Jest wiele sposobów aby łagodzić obyczaje. Z pewnością, muzyka jest jednym z nich. Jeśli sięgać po ten środek, to najlepiej po muzykę z górnej półki, a taką niewątpliwie są ponadczasowe utwory Fryderyka Chopina. To niekwestionowana ikona polskiej muzyki, o którym należy mówić z zachowaniem właściwej uwagi. Warto delektować się klimatami zaklętymi w partyturach tego wielkiego mistrza fortepianu.

„Time for Chopin” to seria koncertów z cześć tego geniusza urodzonego w Żelazowej Woli związanego również z Warszawą. W ramach koncertów usłyszymy wielu pianistów i pianistek oraz ich interpretacje różnych utworów wybitnego artysty. Koncerty odbywają się w gotyckich wnętrzach Zamku Królewskiego, w Starej Galerii ZPAF oraz w Sali Koncertowej „Fryderyk”. Po koncercie można podyskutować z innymi gośćmi i z artystami. Więcej informacji o „Time for Chopin” można znaleźć w Internecie. Zbliża się 8 marca, może warto pomyśleć o wspólnym wyjściu na koncert?

Miroslaw Mironski



Rosjanie – fachowcy od mordowania w ramach operacji specjalnych

Zwykli prości ludzie, wyrobniicy zbrodni...

Właśnie mijają 83 lata od podjęcia przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR) ściśle tajnej uchwały, na mocy której NKWD (Narodnyj Komissariat Wnuriennych Dieł) rozpoczął likwidację ponad 20 tysięcy polskich jeńców wojennych.

W sobotę 2 marca 1940 r. Ławrientij Beria, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRR i szef NKWD, skierował do Józefa Stalina tajną notatkę, w której zdefiniował, że polscy jeńcy wojenni są zadeklarowanymi i nie rokującymi nadziei na poprawę wrogami władzy sowieckiej. Trzy dni później Stalin podpisał ściśle tajną uchwałę sowieckiego Politbiura o następującej treści: „I. Polecieć NKWD ZSRR: 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14.700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmerii, osadników i służby więziennej, 2) jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 tys. osób, członków różnorodnych kontrrewolucyjnych organizacji, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów? rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary przez rozstrzelanie. II. Sprawy rozpatrzyć bez wyzwania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”.

Znany nazwiska zbrodniarzy...

Polaków mordowano w kilku miejscach: w Katyniu, Twerze, Charkowie, Kijowie i Mińsku. Pomijając Stalina i kilku innych członków sowieckiego Politbiura oraz bezpośrednich wykonawców zbrodni, wypada zauważyć, że motorem tajnej operacji był kapitan bezpieczeństwa państwowego Piotr Soprunienko, od 1939 r. szef Zarządu ds. Jeńców Wojennych NKWD. Wiosną 1940 r. codziennie przekazywał komendantom obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie listy nazwisk ludzi przeznaczonych do rozstrzelania. Soprunienko przeszedł w stan spoczynku w 1963 r. i nigdy nie stanął przed sądem. W 1991 r. był przesłuchiwany w sprawie zbrodni katyńskiej przez prokuratorów Generalnej Wojskowej Prokuratury Federacji Rosyjskiej, jednak odmówił udzielenia odpowiedzi na większość pytań. Zmarł śmiercią naturalną w 1992 r. Tajemniczymi postaciami byli kombryg (generał brygady) Wasilij Zarubin oraz pułkownik o czerwonej nalanej

twarży, którego nazwiska nigdy nie ustalono. Wiadomo tylko, że był podwładnym Dmitrija Tokariewa, szefa Zarządu NKWD obwodu twerskiego. Zarubin odegrał wyjątkowo złowrogą rolę w ludobójstwie polskich oficerów. Od innych prymitywnych enkawudzystów różnił się wytwornymi manierami, ogładą i znajomością kilku języków. Prowadził z polskimi oficerami niekończące się rozmowy na różne tematy, częstował ich papierosami i kawą, wypożyczał książki. Polacy nie wiedzieli, czemu te na pozór przyjacielskie kontakty mają służyć. Wiele lat później okazało się, że Zarubin to as sowieckiego wywiadu, a jego zadaniem było prowadzenie wyrafinowanej gry operacyjnej w celu zwerbowania spośród polskich oficerów sowieckiej agentury. Zarubin, podobnie jak Soprunienko, zmarł w dobrobycie w 1972 roku.

Natomiast tajemniczy pułkownik NKWD o czerwonej nalanej twarzy pojawił się w obozie w Kozielsku w czasie, gdy ruszyły przygotowania do transportów. Nadzorował na stacji Gniazdowo rozładowywanie transportów przybywających tam z obozów w Kozielsku oraz Ostaszkowie i przewożenie jeńców bezpośrednio do lasu katyńskiego pod kule egzekutorów. Zwykle stał na środku placu, z rękami w kieszeniach obszernego płaszczu i w milczeniu spałał kolejne papierosy.

Dlaczego ocalał Swianiewicz?

Z pewnością miał dużą władzę, ponieważ pewnego dnia nagle wszedł do jednego z wagonów, wywołał nazwisko Stanisława Swianiewicza (1899-1997) – polskiego uczonego, profesora ekonomii, prawnika, pisarza, sowietologa i wydzielił go z transportu śmierci. Uratowany Polak do końca swoich dni nie poznał zasad dialektycznych decyzji NKWD. Sowietci dokonując zbrodni katyńskiej darowali życie 395 polskim jeńcom. Nie wiadomo, jaki był prawdziwy powód. W 1993 r. Dmitrij Tokariew zeznał, że w likwidacji wiosną 1940 r. ponad 20 tysięcy polskich jeńców wojennych brało ogółem udział 125 funkcjonariuszy NKWD. Jego zeznanie potwierdza treść rozkazu numer 001365, wydanego przez Berię po zakończeniu operacji katyńskiej, na mocy którego taka właśnie liczba funkcjonariuszy została nagrodzona „za pomysłne wykonanie zadań specjalnych”.

Rozkaz Berii o nagrodach połączył funkcjonariuszy NKWD różnego szczebla: od głównego kata – Błochina i jego najbliższych pomocników Iwana Antonowa, Iwana Feldmana, Aleksandra Jemieljanowa, braci Wasilija i Iwana Szy-



Pomnik i ołtarz w Katyniu.

galowych oraz Andrieja Rubanowa, po urzędników z archiwum, nadzorców więziennych i kierowców. Głównym egzekutorem był Wasilij Błochin, wieloletni etatowy cyngiel Kremla. Wyczyny dowódców hitlerowskich Einsatzgruppen, mordujących Żydów na zapleczu frontu wschodniego, czy ich kolegów po fachu z Gestapo, błędną wobec dokonania towarzysza majora bezpieczeństwa państwowego Wasilija Błochina. Od 1924 do 1953 r. wykonywał wyroki śmierci nie tylko na zwykłych skazańcach. Osobiście zlikwidował w piwnicach więzienia na Łubiance najważniejszych bolszewików w państwie, skazanych na śmierć podczas stalinowskich czystek – Nikołaja Bucharina, Georgija Zinowiewa i Lwa Kamieniewa, jak również marszałka Michaiła Tuchaczewskiego oraz swoich byłych szefów Gienricha Jagodę i Nikołaja Jeżowa. Rosyjski historyk Nikita Pietrow szacuje, że Błochin własnoręcznie zastrzelił ponad 50 tys. ludzi. Do dziś uchodzi za największego mordercę w historii zbrodni, w ciągu miesiąca pozbawiał życia średnio 140 osób. Wypracował bezkrywą technikę zabijania, śmierć ofiary następowała natychmiast. „Trzeba tylko dobrze trafić między kręgi szczytowy i obrotowy kręgosłupa szyjnego, trzymając lufę skierowaną ukośnie ku górze – uczył swoich podwładnych. – Pocisk wyjdzie wtedy przez oczodoł lub usta i poleje się mało krwi. Natomiast strzał w potylicę rozrywa czoło i powoduje obfity krwotok”.

Najpierw zabil, a potem pił

Błochin woził ze sobą walizę pełną niemieckich pistoletów Walther kaliber 7,65 mm. Nie korzystał z radzieckich naganów, wiedząc, że zbyt szybko się przegrzewają.

Dmitrij Tokariew zeznał w 1993 r.: „Już pierwszego dnia zobaczyłem całą tę grozę. Błochin włożył swoją odzież specjalną: brązową skórzaną czapkę, długi skórzany brązowy fartuch i skórzane brązowe rękawice do łokci, po czym zarepetował pistolet. Wyszedłem z pomieszczenia”. Błochin zabronił przynosić wódkę na miejsce egzekucji, ale każda noc „po pracy” kończyła się totalnym pijaństwem. Kiedy 6300 jeńców z Ostaszkowa zostało zgładzonych, urządził pożegnalną libację dla swoich strzelców. Oprawca zmarł w 1955 r. w Moskwie. Według Dmitrija Tokariewa popadł w obłąd po odebraniu mu rok wcześniej postanowieniem Rady Ministrów ZSRR stopnia generała i popełnił samobójstwo. Inny katyński oprawca Andriej Rubanow szalał podobno w zakładzie dla obłąkanych, krzycząc: „Boże, tyle krwi mam na rękach! Tyle krwi samych Polaków”.

Mordercy dożyli swoich lat

Historyk Nikita Pietrow podaje za danymi MWD, że Rubanow odebrał sobie życie, podobnie jak Piotr Karcew –

lejtant w smoleńskim Zarządzie NKWD i Wasilij Pawłow, zastępca szefa twerskiego Zarządu NKWD. Natomiast Dmitrij Tokariew i Piotr Soprunienko dożyli ostatnich lat w ciemnościach – stracili wzrok.

Dokonując mordu katyńskiego, Sowietci pozbyli się sporej części przedwojennej polskiej elity – nauczycieli, lekarzy, inżynierów, humanistów, pisarzy, uczonych, a także dobrze wykształconych zawodowych oficerów. Od kul funkcjonariuszy NKWD zginęli ludzie stanowiący zagrożenie dla realizacji planów Stalina podboju Polski, zdecydowani przeciwstawić się aneksji kraju przez Moskwę i doświadczeni w konspiracji.

W latach dziewięćdziesiątych Lech Wałęsa dogadał się z prezydentem Borysem Jelcynem w sprawie wycofania z Polski kilkuset tysięcy kontyngentu wojsk radzieckich oraz broni atomowej zlokalizowanej w radzieckiej bazie wojskowej Borne – Sulwinow. Sowietci opuścili granice naszego państwa bez jednego wystrzału, za co Polacy powinni być do gębki wdzięczni Lechowi Wałęsie. Niestety, dzisiejsza władza usiłuje deprecjonować polityczne zasługi byłego prezydenta RP. Wałęsa dokonał także rzeczy dotychczas uważanej za niemożliwą – przekonał mianowicie Jelcyna do oficjalnego przyznania się ZSRR do katyńskiej zbrodni, wszczęcia oficjalnego śledztwa w tej sprawie i przekazania Polsce kopii dokumentów NKWD znajdujących się w archiwum KGB oraz moskiewskim Centrum Chronienia Zbiorów Dokumentów Historycznych. W październiku 1992 r. naczelny archiwista państwowo Federacji Rosyjskiej Rudolf Pichoja przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie potwierdzone kopie przeszło dwudziestu dokumentów przechowywanych w archiwum jako „Pakiet numer 1”. W teczce specjalnej („Osobaja papka”) z pieczęcią „Ściśle tajne”, zapieczętowanej i ostemplowanej numerem „I”, znajdował się m. in. plik dokumentów zawierający najważniejsze wytworzone do 1959 r. dokumenty na temat zbrodni katyńskiej. Dostęp do nich mieli wyłącznie kolejni pierwsi sekretarze KC KPZR oraz szefowie KGB.

W 1993 r. Generalna Wojskowa Prokuratura Federacji Rosyjskiej wszczęła postępowanie w sprawie zbrodni katyńskiej (Ugołownoje dieło nr 159), czyli „Sprawa karna/kryminalna nr 159”. Zostało ono zamknięte decyzją Władimira Putina, wybranego w 2000 r. na prezydenta Federacji Rosyjskiej. Była to jedna z jego pierwszych decyzji politycznych po przeprowadzce na Kreml. Śledztwo zamknięte bez żadnej konkluzji, co jest charakterystyczne dla Putina.

Putin zniszczył dowody

Według Kremla, masowy mord w Katyniu nie był ani zbrodnią przeciwko ludzkości, ani przestępstwem, które określa się jako represję stalinowską,

czyli ludobójstwo. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że zdaniem Moskwy, żadnego mordu w Katyniu nie było. Prawdopodobnie to za prezydentury Putina dokończono dzieła niszczenia akt katyńskich, m. in. protokołów z egzekucji. Akta personalne pozwoliłyby odpowiedzieć na pytanie, czy wskazana w decyzji sowieckiego Politbiura z 5 marca 1940 r. trójka wysokich funkcjonariuszy NKWD – Wsiewołod Mierkułow (mówiący biegle po polsku pierwszy zastępca Berii, rozstrzelany po śmierci Stalina w 1953 r. wraz ze swym szefem), Bogdan Kobiłow (wynaturzona bestia, osiłek potrafiący zabić więźnia jednym uderzeniem pięści, rozstrzelany w 1953 r.) i Leonid Baszkatow (szef Wydziału 1 Specjalnego NKWD, zmarł w 1970 r.) faktycznie podpisywała indywidualne wyroki śmierci na poszczególne ofiary. Władimir Władimirowicz Putin zadbał o to, by szczegóły dotyczącego rosyjskiego ludobójstwa, czyli bestialskiego zgładzenia ponad 20 tys. polskich obywateli, nigdy już nie ujrzały światła dziennego. Zatarł ślady zbrodni niczym wytrawny przestępca.

Kim byli mordercy oraz ich przełożeni? Długo wśród rosyjskich historyków krążył dokument z niewiele mówiącymi nazwiskami 125 enkawudzystów, którzy dokonywali egzekucji, wozili zwłoki i zasypywali doły. Były tam też nazwiska kobiet. Przy żadnym nazwisku nie było imienia ojcowskiego, tylko inicjały. Przy kilkunastu nazwiskach podano stopień wojskowy. Obok kilku znanych nazwisk, jak dwóch zastępców szefów rządów NKWD Wasilija Pawłowa (Twer) i Pawła Tichonowa (Charków), nazwiska popularne, bez imion, bez funkcji. Historykowi Nikicie Pietrowowi udało się wyszukać w archiwach w Rosji informacje o 114 oprawcach. Wyłania się obraz prostych ludzi – kilku analfabetów, duża część po kilku klasach szkoły podstawowej, niewielu z niepełnym średnim wykształceniem. I kilku wyższych rangą oficerów kontrolujących operację, m. in. kapitan Iwan Biezrukow z zarządu Ekonomicznego NKWD, kombryg Michaił Kriwienko – szef sztabu Wojsk Konwojowych NKWD, czy major Konstantin Silberman z Głównego Zarządu Więziennictwa. Generalnie, zwykli ludzie – wyrobniicy zbrodni, jak określa ich historyk Nikita Pietrow w swojej książce „Psy Stalina”. Mord katyński był tajną operacją specjalnego znaczenia. Władający Rosją uwielbiają „operację specjalną” mającą na celu mordowanie niewinnych ludzi. Napaść na Ukrainę, rozpoczęta w lutym ubiegłego roku, jest kolejnym przykładem. W latach trzydziestych, podczas prowadzonej z rozkazu Wierchownego Sowietu operacji specjalnej zwanej eufemistycznie „rozkułaczaniem”, zostało zamordowanych lub zmarło z głodu ponad 5 milionów Ukraińców.

Tadeusz Porębski
Fot. wikipedia



Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie - tabliczki z nazwiskami polskich oficerów z obozu w Starobielsku.

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

PRANIE
dywanów, wykładzin, kanap,
mycie okien,
669 945 460

PROBLEM z OKNAmi? Wieje?
Ociera? POMOŻE, tel. 519 516 302
REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218
STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

OPIEKA NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

MAŁOWANIE, gładź,
505 735 827
NAPRAWA lodówek,
602 272 464

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platery, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418

USŁUGI

AAA MAŁOWANIE
tanio, remonty, glazurnictwo,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPIYŁOWE cyklowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie, 502 053 214
GAZ, HYDRAULIKA,
513 965 304
GLAZURA, gładź, panele, płyta
G/K, malowanie, elektryka,
hydraulika, firma rodzinna,
692 885 279

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717
KUPIĘ auto w każdym stanie,
606 836 240

KUPIĘ UCZCIWIE
TWOJE AUTO
LUB
PRZYCZEPKĘ,
ROWER,
MOTOR, itp.
Tel.: 606 607 446

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361
SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6 ° 2 °

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL

TYGODNIK FASJADÓW

ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

REDAKCJA ZASIEG REKLAMA KONTAKT

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje Iza Karpińska
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

				3	4	6
9	6					
		8		4	9	2
	1	3			2	
7			6			5
	2				8	4
8		7	1		9	
				6		7
2	1		7			

	9			4		
7					3	6
		6	1		2	9
		4			9	2
9				5		1
	6	8			3	
	3		4		1	5
		1	7			9
				3		8

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

dla Rodziców i Dziadków! 35+



Zajęcia prowadzi doświadczony
pedagog, wieloletni instruktor
tańca klubu „STODOŁA”
Krzysztof Sulowski

Konieczne
zapisy telefoniczne

M - Natolin

Klub "Przy Lasku"
ul. Lasek Brzozowy 2

Info: 515 231 969

UWAGA: Prosimy o obuwie na zmianę!

Teatrzyk „SIADAJ-PAŁA”

Dom Sztuki ul. Wiolinowa, Metro Ursynów

Info: 515-231-969



zaprasza na przedstawienie



p.t.

„KUBUŚ PUCHATEK
i PRZYJACIELE,,

12.03.2023 nd. g.11.00 oraz 13.30



Scenariusz i reżyseria - Malgorzata Grzesikowska,
ilustracja muzyczna - Maciej Morgun

Występują; Ala Pawlak, Aniola Ostrowska,
Stefcia Ostrowska, Maja Pasternakiewicz,
Basia Jankowska, Zuzia Waglewska, Tereska Drag,
Marta Powierża, Pola Kwiecińska, Fela Pazdan,
Ania Tyszką, Claudia Ripamonti, Mika Baert,
Franek Januszkiewicz

Wstęp wolny

KLUB TAŃCA DLA ZDROWIA

wznawia od 07.03.2023 r.

zajęcia taneczno-ruchowe dla SENIORÓW 60+

w DOMU SZTUKI przy ul. Wiolinowej

Wtorki od godz. 12.00 do godz. 13.30

Zajęcia są płatne.

Informacje i zapisy:

mailowo: ttrenier7@gmail.com

tel. 790-610-771 (proszę zostawić wiadomość)

osobiście w sekretariacie Domu Sztuki lub
przed zajęciami wtorki - 11.30 do 11.45 lub

www.taniecwrehabilitacji.pl

Tusze, Tonery

Originalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Zaproszenie do Kolonii Artystycznej w Zalesiu Dolnym



Katarzyna Nowińska

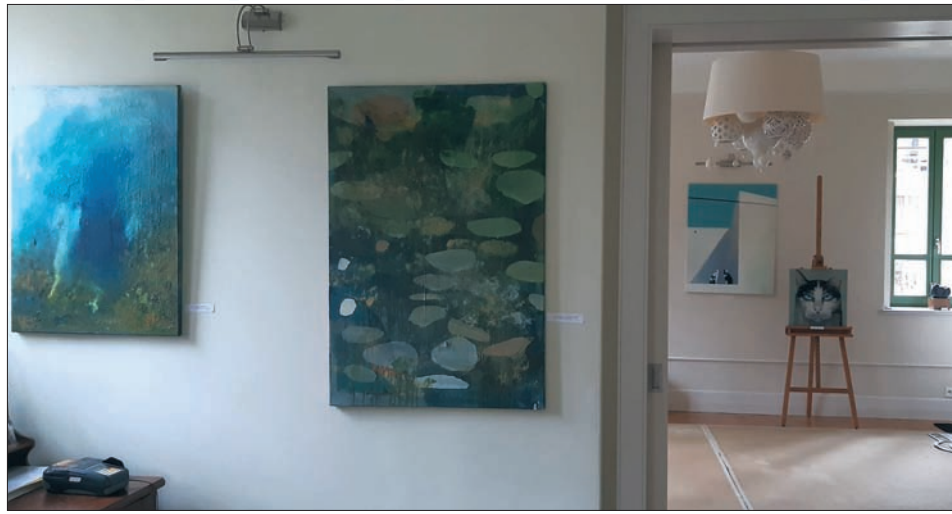
Zalesie Dolne, podobnie, jak Konstancin-Jeziorna kojarzy się z niezwykle piękną przyrodą oraz wieloma cennymi architektonicznie zabawkowymi willami.

Ta wspaniała atmosfera sprawia, że od lat, podobnie jak do Kazimierza nad Wisłą, Konstancina-Jeziornę czy Zakopanego, przyjeżdżali tu artyści i pisarze, by móc w tym właśnie miejscu czerpać swe twórcze inspiracje. Ponad 10 lat temu pani Mira Walczykowska, historyczka sztuki i organizatorka wielu wydarzeń kulturalno-artystycznych, postanowiła właśnie w Zalesiu Dolnym otworzyć galerię sztuki – KOLONIĘ ARTYSTYCZNĄ.

Galeria jest miejscem o iście magicznym klimacie. Mieści się w prywatnym domu pani Miry, który jest przedwojennym budynkiem, zlokalizowanym wśród wiekowych dębów. Zawsze można tu liczyć na niezapomniane wrażenia – zobaczyc

i kupić oryginalne akcesoria wyposażenia wnętrz, ciekawe obrazy i grafiki, posłuchać klimatycznej muzyki, a nawet napić się dobrej herbaty, którą pani Mira częstuje odwiedzających gości. W galerii regularnie odbywają się wystawy, którym zawsze towarzyszą wernisaże. Jest to doskonała okazja, by osobiście poznać artystów i porozmawiać z nimi w miłej, kameralnej atmosferze. W Kolonii Artystycznej organizowane są również koncerty, spotkania filmowe oraz promocje książek. W okresie ostatnich 10 lat w galerii odbyło się ponad 70 wystaw artystycznych, kilkanaście koncertów i ponad 50 spotkań autorskich. Począwszy od 2019 roku, Kolonia Artystyczna organizuje także wystawy w „Fan-chorówce” – wili mieszczącej się na terenie Ogrodu Botanicznego w Powsinie. W tym miejscu odbyły się wystawy prac tak znanych twórców, jak, między innymi, Józef Wilkoń, Wojciech Fangor, Magdalena Shummer, Agnieszka Gewartowska, Leszek Jampolski czy Jolanta Miłkuła.

Pomysł na założenie galerii zrodził się w głowie pani Miry po przeprowadzce do willi „Jastrzębiec” i po doświadczeniach podróży zagranicznych, podczas których odwiedzała liczne galerie sztuki, mieszczące się wła-



śnie w prywatnych domach. „Początkowo pewnie trochę trudno było odwiedzającym przełamać opór przed wejściem do galerii mieszczącej się w prywatnym domu, w którym na co dzień żyje rodzina. Dla mnie i dla mojego partnera mieszkanie w galerii to piękna przygoda, ale i spore ograniczenia” – przyznaje założycielka Kolonii Artystycznej.

Obecnie galeria zaprasza na wystawę „Rendez-Vous na kwintet”, prezentującą malarstwo pięciu artystek: Wiesławy Czarnckiej-Koźlik, Kingi Łon, Anny Lignar, Joanny Mianowskiej i Jadwigi Wolskiej. Decyzja o zor-

ganizowaniu tej wystawy zapadła w ubiegłym roku podczas rozmowy z Wiesławą Czarncką-Koźlik, szefową Grupy Plastycznej Piaseczno. W 2015 roku w Kolonii Artystycznej odbyła się wystawa jubileuszowa tej właśnie grupy z okazji 40-lecia jej działalności. Wielu artystów z Piaseczna i okolic prezentowało na tej wystawie swoje prace. Wśród nich byli tacy twórcy jak, między innymi, Józef Wilkoń, Paweł Górski, Leszek Jampolski, Bożena Wiślicka, Antoni Pastwa czy Ewa Lasek. Aktualna wystawa doskonale wpisuje się w misję galerii, która zakłada, że miejsce to będzie dedykowane lokalnym artystom i ludziom kultury.

Artystyczny „kwintet” pięciu malarek jest próbą zestawienia różnych temperamentów i wypowiedzi artystycznej. Każda z malarek ma swoją indywidualną przestrzeń, w której ma możliwość przedstawienia swoich dzieł i swej interpretacji świata. Na wystawę wybrane zostały najbardziej reprezentatywne prace każdej z artystek. Są one bardzo odmienne zarówno pod względem stylistyki, techniki tworzenia, jak i tematów.

„Moje postrzeżenie rzeczywistości zmieniało się z czasem, a fascynacja realizmem ustąpiła miejsca głębszym treściom. Ma-

lowanie to intymny, niejednoznaczny przekaz emocji trudnych do uchwycenia słowem” – mówi o swej twórczości Wiesława Czarncka-Koźlik. Dla Jadwigi Wolskiej malarstwo jest formą medytacji, czasem spotkania z samym sobą. Temat jest tylko pretekstem, choć nigdy nie jest on przypadkowy. Dla tej twórczyni ważna jest dobra energia zaklęta w obrazie i to czym „karmimy” wrażliwość w człowieku. Kinga Łon, niezwykle barwna i ciekawa osobowość, prezentuje prace o tematyce związanej z życiem codziennym w bardzo interesujący sposób posługując się barwnymi płamami.

Dzieła artystek można podziwiać w Kolonii Artystycznej do 12 marca włącznie, od piątku do niedzieli w godzinach od 12 do 17. Prezentowane prace można kupić. W każdą niedzielę trwania wystawy organizowane są spotkania z twórczyniami. Dwa spotkania - z Anną Lignar i z Wiesławą Czarncką-Koźlik już się odbyły. W najbliższą niedzielę 5 marca w godzinach popołudniowych odbędzie się spotkanie z Kingą Łon, która będzie opowiadać o swoich malarstwie. W dzień „finału” wystawy, czyli 12 marca galeria zaprasza na spotkanie z Jadwigą Wolską.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Straż Miejska 986, 22 596 71 70
Straż Pożarna 998, 22 596 71 70
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuski 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54



W dniu 25.02.2023 r.
zmarł przeżywszy 76 lat

WŁADYSŁAW ZABŁOCKI

Artysta Plastik-Projektant

Najgłębsze wyrazy współczucia
Małżonce i Rodzinie
składają

Sąsiedzi z ulicy ZWM-Ursynów
oraz

Członkowie Towarzystwa Przyrodniczo
Łowieckiego
Ziemi Grójeckiej „Modrzewina”.

Pogrzeb odbędzie się na Starych Powązkach
w dniu 8 marca, o godzinie 12:00
w Kościele Św. Karola Boromeusza

„Spieszmy się kochać
ludzie tak szybko odchodzą...”
Nie bądź pewny, że czas masz bo pewność niepewna...”
(Ks. Jan Twardowski)

Z GŁĘBOKIM SMUTKIEM PRZYJĘLIŚMY
WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI

ŚP.
JANA MAŚLANKOWSKIEGO

Wiceprezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej
„Na Skraju” w latach 2000-2017 r.
Członka Rady Nadzorczej w latach 1998-2000.

W swojej długoletniej pracy zawodowej i społecznej kierował się przede wszystkim dobrem Spółdzielni i jej mieszkańców.
Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Pracownicy i Koledzy w SM „Na Skraju”

Ostatki w Klubie Seniora



Seniorzy jak jedna wielka rodzinka spędzili ostatki w Klubie Seniora w Domu Kultury Stokłosy ciesząc się brydżem, sobą i pysną żarełką, które, jak zawsze, przygotowały niezawodne Panie.

Były sałatki w kilku smakach i sery i pączki oraz inne dobra. Nasi wspaniali Panowie jak zwykle zadbali o świetne alkohole. Niestety nam brzydka pogoda, kiedy wiemy, że w swoim towarzystwie spędzimy przyjemną chwilę. Chce nam się uśmiechać, grać w brydża i cieszyć się życiem.

Wszystkim Czytelnikom Passy życzymy zdrowia i pogody ducha. W imieniu Klubu Brydzowego

Hanna Hamer

E. Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 02.03 do 04.03.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND *my to mamy!*



17⁹⁹
1 kg
~~20,99~~

**14%
TANIEJ**

Udo z indyka Z/K

1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 20,99



25⁹⁹
1 kg
~~36,99~~

**29%
TANIEJ**

Rozbratel wołowy B/K

1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 29,99



29⁹⁹
1 kg
~~34,99~~

**14%
TANIEJ**

Królik tusza z podrobami

1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 31,60

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



12% taniej
z kartą

6⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **7⁹⁹**
1 szt.



**Ser Dziugas
plastry**

Nickal
150 g
cena za 1 kg = 46,60/53,27



39⁹⁹
1 kg
~~59,99~~

**33%
TANIEJ**

Ser Gouda niemiecka

Caseus, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 45,99



19⁹⁹
1 kg
~~23,99~~

**16%
TANIEJ**

Paszтет z borowikami

Peklimar, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 23,99



29⁹⁹
1 kg
~~52,98~~

**43%
TANIEJ**

Szynka spod strzechy

Peklimar, 1 kg
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 34,99



27⁹⁹
1 kg

cena z kartą

cena bez karty **29⁹⁹**
1 kg

Boczek duński wędzony

gotowany
Duda
1 kg



0⁷⁹
1 szt.
~~0,99~~

**20%
TANIEJ**

Kiwi

dostawca: Hubex Bonus
1 szt.
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 0,99



4²⁹
1 szt.
~~5,29~~

**18%
TANIEJ**

Sałata hydroponiczna

dostawca: SVI Promocja
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 5,29



35⁹⁹
1 kg
~~49,99~~

**28%
TANIEJ**

Orzechy nerkowca

połówki
dostawca: Makar Promocja
najniższa cena w okresie 30 dni
przed ofertą: 49,99

25% taniej
z kartą



29⁹⁹
1 kg

cena z kartą

cena bez karty **39⁹⁹**
1 kg

Halibut tusza
1 kg

**Bądź na bieżąco
z naszymi gazetkami!**

zeskanuj i sprawdź



Oferta ważna od 02.03 do 04.03.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E. Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**
galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin